

BEZPŁATNE



www.mojemiasto.eu

www.facebook.com/mmgazeta

CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIASTO

nr 06 (111) listopad /grudzień 2025

D W U M I E S I Ę C Z N I K



DRUTEX
WINDOWS DOORS SHUTTERS GATES



Official Partner of FC Bayern



ISSN 2942-4496



9 772942 449001

7

więcej na str.



Oferta Świąteczna

Pierogi z kapustą i grzybami 1kg	27€
Pierogi ruskie 1kg	26€
Pierogi z mięsem 1kg	27€
Paszteciki z mięsem 1kg	26€
Barszcz czerwony 1l	12€
Bigos 1kg	30€
Devolay 1 szt.	8€
Cordon Bleu 1 szt.	8€
Rolada wołowa 1 szt.	12€
Salatka warzywna 1kg	22€
Ryba po grecku 1kg	25€
Schab ze śliwką w galarecie 100g	5€
Kurczak w galarecie 100g	4€
Karp w galarecie 100g	6€

Oferujemy polskie dania na Święta,
które można zamówić w naszej polskiej restauracji.

Zamówienia będą gotowe do odbioru 23.12.2025
w Ingolstädter Landstraße 110, 85748 Garching bei München.

Zamówienie proszę złożyć w restauracji do 10.12.2025.

Restauracja otwarta

pon-pt: 16.00–21.00, niedz.: 12.00–17.00 oraz w Święta!

Zapraszamy 25–26.12.2025 w godzinach: 12:00–17:00

Rezerwacje telefoniczne: 089 / 3181060.



spis treści



o d r e d a k c j i

DRODZY CZYTELNICY

Ostatnie w tym roku, listopadowo-grudniowe wydanie „Mojego Miasta” spinają jakże różne emocjonalnie święta. Otwiera je pełen powagi i zadumy Dzień Wszystkich Świętych wraz z Dniem Zadusznym, a zamyka huczny Sylwester zwińczający radosne Boże Narodzenie.

MOJE MIASTO

- Przemysław Gintrowski – inaczej 4
Polskie Parafie Katolickie 4
Narodowe Święto Niepodległości
Rafał Wołski Konsul Generalny RP w Monachium 5
DRUTEX – Nowy „polski gracz” w FC Bayern 7
FELIETON Żurek Bogdan Żurek 8
FELIETON Listy z Berdyczowa Opowieść wigilijna
Krzysztof Dobrecki 8
Dni Kultury Polskiej w Monachium 9
Z czego Polacy mogą być dumni
Jolanta Helena Stranzenbach 10
Prawdziwa radość Świąt Bożego Narodzenia
ks. Jerzy Grześkowiak 11
Ożywiały instrumenty i poruszał serca
Jolanta Łada-Zielke 12
Śladami Jana Pawła II – 45 lat później Andrzej Białas 13
Krosno k. Ornety – Czas zatrzymany Jerzy Necio 14
Ciesz się Cieszyinem, czyli historia Macierzy i wybitnych postaci Ziemi Cieszyńskiej Michał Barycki 15

PORADNIK

- Kącik piękności – Roboty na wybiegu Orlando Śliwa 17
Erasmus pełną parą AB 19
Praga po sezonie – miasto, które pachnie mgłą i piwem
Sebastian Wieczorek 22
Prosto z pałacu Ranonik 23

AKTUALNOŚCI

- Polonia Monachium na czołowej pozycji A-klasy! 25
Z Suwałk do Wilna – wywiad Jarosława Wróblewskiego 28
Łańcuch Świąteł Pamięci Zaproszenia 30
Daria Nadolska 32
Małgorzata Barbara Mycio – poetka 32
Książki pod choinkę Małgorzata Gąsiorowska 34–35
Podlasie bliskie i dalekie – Supraśl
Grażyna Strzelecka 36
Frau Helbing – Mrs. Marple z Hamburga
Jadwiga Zabierska 37



„Po drodze” wydarzy się wiele. Choćby 11 listopada, Narodowe Święto Niepodległości, upamiętniające odzyskanie przez Polskę wolności i podmiotowości w 1918 roku. Uczymy je słowem Konsula Generalnego RP w Monachium, Rafała Wołskiego. Przy tej też okazji przypominamy Przemysława Gintrowskiego, kompozytora, muzyka, barda wolności, nieco zapomnianego przez wielkość i sławę Jacka Kaczmarskiego, z którym to przez wiele lat współpracował.

Trwa jesienna runda Bundesligi, na czele z jej faworytem FC Bayern, wzmocnionym – UWAGA! – nowym polskim „graczem”. Ten „gracz” to DRUTEX S.A., wiodący polski producent okien i drzwi, który w tym roku został platynowym partnerem FC Bayern Monachium. Ma to, po wspaniałych latach Lewandowskiego, ogromne symboliczne znaczenie dla Polonii w Niemczech. Gratulujemy firmie DRUTEX, z jej prezesem i założycielem Leszkiem Gierszewskim na czele, poświęcając temu wyjątkowemu wydarzeniu okładkę oraz str. 7, ze szczególnymi partnerstwa i prezentacją firmy.

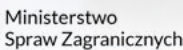
Ponadto w numerze cała gama fascynujących tematów idealnych na długie jesienne wieczory. Choćby – w powiązaniu z 11 listopada – przykłady powodów do DUMY, naszej polskiej dumy, wybrane przez Jolantę Stranzenbach. Okazuje się, że nie mamy się czego wstydzić, wręcz przeciwnie!

A od Orlando, mistrza grzebienia i makijażu, dowiadujemy się o inwazji sztucznej inteligencji w świat mody. Na różnego rodzaju bilbordach, okładkach magazynów już występują modelki wygenerowane przez AI, i tylko patrzeć, jak wyidealizowane „kobiety-roboty” pojawią się na wybiegach.

Zapraszamy do czeskiej Pragi, po sezonie – może bardziej frapującej niż w jego trakcie – a w Polsce do malowniczego Supraśla na Podlasiu oraz do Krosna, nie tego na Podkarpaciu, lecz Krosna koło Ornety na Warmii, gdzie czas się zatrzymał na średniowieczu.

Podpowiadamy najlepsze lektury pod choinkę i zapraszamy na otwarcie polskiej szopki, kończąc „Prawdziwą radość Świąt Bożego Narodzenia” – pióra naszego kapelana, ks. dr hab. Jerzego Grześkowiaka.

Wszystkiego najlepszego!



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.
„Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów”.

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

JESTEŚMY NA



facebooku

Przemysław Gintrowski – inaczej



20 października 2012 roku zmarł Przemysław Gintrowski, niezwykle człowiek, pieśniarz i muzyk. Odszedł za wcześniej, o wiele za wcześniej...

O Przemysławie Gintrowskim można powiedzieć na wiele sposobów, że był człowiekiem skromnym i wrażliwym, patriotą

wiernym swoim przekonaniom i ewangeliczno-herbertowskiej zasadzie „tak, tak – nie, nie”. Że był człowiekiem ceniącym sobie przede wszystkim rodzinę.

Ale odchodząc na chwilę od życiorysowych szablonów, spróbujemy powiedzieć o Nim inaczej.

Herbert, Kaczmarek, Sienkowski, Holm, Tercz, Nowak; wiele osób trzeba by wymienić jeszcze, aby złożyć w całość księgę tekstów, które dzięki muzyce Przemysława Gintrowskiego stały się pieśniami. I próżno tu szukać wierszy błahych czy ulotnych. Słowa poetów jak nici wiążą zdania w mocne tkaniny ważnych, poetyckich obrazów. Mówią o uniwersalnych wartościach, stoją na straży prawdy, przyzwoitości, umiłowania wolności i piękna. Dźwięki jak obręcze wiążą

słowa i będą ich obroną, zbroją i tarczą, które oprą się czasowi i przypomną je następnym pokoleniom. Taki właśnie wymiar ma pisanie muzyki, ożywianie nieznanego barier kodu emocji i czystego piękna. W muzyce Przemysława Gintrowskiego słychać wierność słowu i słychać pokorę wobec treści, które mają współbrzmieć z melodią.

I jak dach świątyni nie może się ostać bez kolumn podtrzymujących sklepienie, tak pieśń nie zostanie pieśnią, jeśli odejmie się jej dźwięk. Podziwiamy czasem dach, nie pamiętając, że podtrzymuje go mocna podstawa. Więc teraz jest pora, aby zapisać tę siłę w naszej pamięci. A jeśli pamięci – to świętej: Przemysława Gintrowskiego. Mocarz dźwięku.

Przemku, pamiętamy. Spoczywaj w spokoju.

Katarzyna Pechman
(Foto z archiwum autorki)

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE



MONACHIUM

Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Msze św. w niedziele i święta:

- 8:30 – kaplica Misji (Heßstr. 24) z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
- 8:30 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
- 10:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) – Msza święta z udziałem dzieci, z wyjątkiem ferii oraz miesięcy wakacyjnych – lipiec, sierpień, wrzesień do II niedzieli włącznie
- 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld – Kristallstrasse 7)
- 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz 1)
- 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50)

Msze św. w dni powszednie:

- 19:00 – Kaplica Misji (Heßstr. 24) – od poniedziałku do soboty
- Kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) wtorek i czwartek – 19:00 (Adwent, Wielki Post, maj, czerwiec, październik, listopad); piątek – 19:00; sobota – 19:00 – Msza św. Niedzielnia

LANDSHUT

Msze św.:

- LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr.25
- w niedzielę – 11:30
- środy – 18:00
- pierwsze piątki miesiąca – 18:00
- ERDING – kościół św. Wincentego, Vinzenzstr.9, 85435 Erding
- w ostatnią niedzielę miesiąca – 19:00
- modlitwa różańcowa – 18:30
- FREISING – kościół św. Piotra i Pawła Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising
- w niedzielę – 16:30

DINGOLFING *

Msze św. po polsku:

- DINGOLFING – Klasztor św. Klary, Geistung 12
- o. Jan Stefaniuk, tel.: 08731/397 2982
- w niedzielę – 11:00

REGENSBURG

o. dr Józef Maziarz
Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg
tel.: 0941 79 44 78

Msze św.:

- kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9
- 93055 Regensburg
- w niedzielę i święta – 10:30

ALTÖTTING

ALTÖTTING – Kościół St. Magdalena przy placu kaplicznym

Msze św. po polsku:

- I niedziela miesiąca – 11:00

AUGSBURG

Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:

- AUGSBURG – kościół św. Alberta
- Dr. Schmeling-Str. 60
- w niedzielę i święta – 10:30
- środa i piątek – 18:30

KARLSRUHE

Biuro: Südenstr. 39, 76137 Karlsruhe
tel. 0721/24654

Msze św.:

KARLSRUHE – kościół St. Josef, Eichelbergstraße 1

- sobota – 20:00
- KARLSRUHE – kościół St. Elizabeth, Sudendstr. 39
- niedziela – 12:00

Baden-Baden – kościół St. Josef

Lichtentalerstraße 90 A

- niedziela – 15:00

PFORZHEIM – kościół St. Franziskus

Lindenstraße 26

- niedziela – 09:00

RASTATT – kościół Zwölf Apostel

Rötterbergstraße 14

- sobota – 17:00

ROSENHEIM

Msze św.:

ROSENHEIM – St. Michael, Westendorferstr. 43

- w niedzielę i święta kościelne – 10:30

Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46

- od wtorku do piątku – 18:00

TRAUNSTEIN – Stadtkirche St. Oswald, Maxplatz 8

- (od listopada do kwietnia) IV sobota miesiąca – 17:00

TRAUNSTEIN – Salinenkapelle St. Rupert, Salinenstr. 2

- (od maja do października) IV sobota miesiąca – 17:00

TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser

Rathausplatz 1a

- I niedziela miesiąca – 17:00

FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2

- II niedziela miesiąca – 17:00

GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21

- III niedziela miesiąca – 16:00

WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1

- II sobota miesiąca – 17:00

IV niedziela miesiąca – 15:00

- Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA

ks. Stanisław Stenka CR

Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355

Fax 0911/3475749

Msze św.:

- w niedzielę – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauernfeindstrasse)
- w niedzielę – 12:00 kościół św. Józefa Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg
- Lichtenau koło Ansbachu
- II niedziela miesiąca – 16:00

FREYSTADT *

Msze św. po polsku:

- FREYSTADT – Wallfahrtskirche Maria Hilf, Allersberger Str. 33
- o. Bartymeusz Trąbecki, www.kirche-freystadt.de
- 9.11, 23.11, 7.12, 21.12, 11.01 – 11:30

INGOLSTADT

ks. Norbert Zawilak

Hans-Sachs-Str. 21, 85055 Ingolstadt

tel.: 0841-88138200

Msze św.:

- Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4
- w niedzielę – 10:00
- we wtorki i czwartki – 9:00
- w poniedziałki, środy, piątki i soboty – 18:00

Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche

- II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART

o. Tomasz Sadowski CSsR

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart, tel.: 0711 551394

Msze św.:

STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart

- w niedzielę i święta – 10:30

■ środy – 18:30

■ piątki – 18:30

■ soboty – 18:30 (formularz niedzielny)

STUTTGART – kościół św. Krzysztofa, Salacher Str. 33, 70327

Stuttgart-Wangen

- w niedzielę i święta – 12:00

■ wtorki – 18:30

BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14

71034 Böblingen

- w niedzielę i święta – 12:30

■ czwartki – 18:30

TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3

72076 Tübingen

- w niedzielę i święta – 15:00

■ piątki – 18:30

KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29,

73230 Kirchheim

- I, III i IV niedziela miesiąca – 18:00

■ II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – kościół św. Jana, Obere Bahnhofstr.26, 71522 Backnang

- w niedzielę – 15:30 (oprócz miesięcy: VII, VIII i IX)

SCHORNORDORF – kościół św. Marka, Alemannenweg 5, 73614 Schorndorf

- I i III niedziela miesiąca – 8:00

LUDWIGSBURG

ks. Eugeniusz Bartnik

Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

Msze św.:

Kościół st. Elizabeth, Moldaust. 20

- w czwartki – 19:00

■ w piątki i soboty – 18:30

■ niedziele – 10:15

HEILBRONN – NECKAGARTACH

kościół św. Michała, Liebermannstr. 18

- niedziele – 12:30

ROTTWEIL

ks. Wiesław Soja

Krummer Weg 17, 78628 Rottweil

tel.: 0741 20966590

Msze św.:

ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41,

Rottweil

- w niedzielę – 9:15

TUTTLINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532

Tuttlingen

- w niedzielę – 12:00

BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen

- w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00

NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold

- w I, III i IV niedzielę miesiąca – 17:00

LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Lobburg

- w II sobotę miesiąca – 17:00

■ w IV sobotę miesiąca – 19:00



Konsul Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Monachium

Drodzy Czytelnicy i Przyjaciele „Mojego Miasta”,

„Listopad to dla Polski niebezpieczna pora” – takie słowa w dramacie „Noc listopadowa” wielki Stanisław Wyspiański każe wypowiedzieć wielkiemu księciu Konstantemu podczas wydarzeń pamiętnej nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku. Rzeczywiście, pełne nadziei powstanie listopadowe, jedyne, które zdaniem wielu historyków miało szansę powodzenia, zakończyło się klęską, po której przyszła mająca trwać 84 lata rosyjska okupacja Warszawy. Zupełnie inny listopad nastąpił w 1918 r., kiedy to dzięki zrządzeniu Historii runęły w gruzy wszystkie trzy mocarstwa zaborcze, które zagarnęły terytorium i zasoby I Rzeczypospolitej. Kilka narodów Europy, w tym Polacy, skorzystało z okazji, aby zabezpieczyć swoje niepodległe istnienie państwowe. Niektórym, jak Ukraińcom, Gruzinom czy Białorusinom, nie udało się to wtedy, jednak liczni – jak my, Polacy czy nasi bałtyccy sąsiedzi – zdołali pokonać czerwony carat i zapewnić sobie ustanowienie niepodległej państwowości na co najmniej dwie dekady.

W Polsce jako symboliczną datę odzyskania niepodległości obchodzimy 11 listopada 1918 roku, dzień, w którym brygadier Józef Piłsudski, do niedawna więziony w Magdeburgu, objął naczelne dowództwo rodzącej się armii polskiej, a okupanci niemieccy, bezsilni wobec rozejmu na Zachodzie i rewolucji we własnych szeregach, bez oporu pozwolili się rozbrajać na ulicach Warszawy. Polska powróciła oto na mapę Europy po 123 długich latach. Oczywiście musiała krwawo walczyć o swoje granice, a w sierpniu 1920 r. pod dowództwem Józefa Piłsudskiego obroniła Europę przed nawałem bolszewickich hord. Polska miała zaledwie dwadzieścia lat, aby zbudować zdolne do przetrwania państwo, zanim dwa z najbardziej nieludzkich systemów w historii świata, rosyjski komunistyczny i niemiecki narodowosocjalistyczny, zaatakowały ją we wrześniu 1939 roku. Wraz z ponownym podziałem Polski zanikło też w Europie elementarne poczucie bezpieczeństwa.

Dziś, w stulecie po tym, jak nasz Kraj odzyskał niepodległość, na horyzoncie znów pojawiły się czarne chmury. Wraz z agresją na Ukrainę szczyły ostatnie złudzenia co do prawdziwego oblicza Rosji. Szkoda tylko, że ciągle – choć na szczęście coraz rzadziej – w Niemczech i innych krajach Zachodu zabierają głos rzekome „autorytety” i „eksperti”, którzy marzą, by wrócić do normalnego biznesu z masowymi mordercami i zbrodniarzami wojennymi. Dzisiejsza Polska jest mocno zakotwiczona w Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckim, ma sprawną, nowoczesną gospodarkę i jest gotowa przeznaczać wystarczające środki na obronność: w tym roku jest to 4,7 proc. produktu krajowego brutto, w przyszłym będzie jeszcze więcej. Bezpieczeństwo było też oczywistym priorytetem przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, które Polska sprawowała w pierwszym półroczu br.

Niepodległa Polska szybko nawiązała stosunki z Wolnym Państwem Bawarii. Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium istnieje od 27 lipca 1920 r., prawda, że z „krótką” przerwą między 1 września 1939 r. a 1993 r. W ciągu 105 lat polskiej obecności konsularnej w Monachium chyba nigdy nie było tak wielu i tak różnorodnych powiązań między Polską a południową częścią Niemiec. W monachijskim okręgu konsularnym, który obejmuje Wolne Państwo Bawaria i kraj związkowy Badenia-Wirtembergia, mieszka obecnie ponad 200 tysięcy obywateli polskich, z czego w samej Bawarii 120 tysięcy. Niezliczone są kontakty firm, samorządów różnych szczebli, organizacji pozarządowych i po prostu obywateli. Jako, że Polska awansowała do dwudziestu najsilniejszych gospodarek świata i jest jednym z najważniejszych partnerów biznesowych Niemiec, na tutejszym rynku pojawiają się nie tylko towary i usługodawcy z Polski, ale i inwestorzy, coraz silniej obecni w kraju, w którym przebywamy.

W dniu Narodowego Święta Niepodległości należy też przypomnieć o polonijnych inicjatywach na rzecz kultywowania polskiej kultury i języka. Obejmują one również troskę o miejsca pochówku naszych wielkich rodaków, którzy tu mieszkali, ale przede wszystkim pamięć niezliczonych niewinnych ofiar II wojny światowej i tyranii narodowych socjalistów. Dlatego z okazji 11 Listopada pozwalam sobie najserdeczniej podziękować wszystkim Państwu, Państwa rodzinom i środowiskom za trwanie przy polskości i pracę na rzecz polskich społeczności w Państwa miejscach zamieszkania i aktywności, na rzecz naszej Ojczyzny – Polski. Życzę Państwu radosnego Narodowego Święta Niepodległości, satysfakcji z przynależności do polskiej wspólnoty i wszelkiej osobistej pomyślności!

Niniejszy numer *Mojego Miasta* jest ostatnim w tym roku. Proszę przyjąć zatem moje najserdeczniejsze życzenia na święta Bożego Narodzenia, które już wkrótce staną u naszych wrót, i na Nowy 2026 Rok. Niech ten niezwykły czas przynosi Państwu spełnienie marzeń, siły, zdrowie i pomyślność, niech w Europie zapanuje sprawiedliwy pokój, niech nasz ojczysty Kraj rozkwita i zawsze będzie przedmiotem naszej dumy!

Monachium, w listopadzie 2025 roku

Rafał Wolski



POWER DAYS

29.11. – 30.11. 2025 IN DER MÜNCHENER
OLYMPIAHALLE



DIETER BOHLEN

ULI HOENEß

JÜRGEN HÖLLER

PHILIP HOFF

THORE FRIEDRICHS

Specjalnie dla czytelników „Mojego Miasta” przygotowaliśmy określoną liczbę wejściówek GRATIS!
Można je zarezerwować pod nr tel. 0163 153 00 57



Nowy „polski gracz” w FC Bayern

Od lewej: Leszek Gierszewski, prezes i założyciel DRUTEX, dr Kamila Gierszewska, wiceprezes zarządu DRUTEX, Jan-Christian Dreesen, prezes zarządu FC Bayern Monachium, oraz Damian Dworek, członek zarządu DRUTEX, świętują nowe platynowe partnerstwo na stadionie Allianz Arena.

Przez lata polscy kibice piłkarscy z dumą śledzili sukcesy Roberta Lewandowskiego, którego bramki rozjaśniały Allianz Arenę i przyniosły FC Bayern Monachium wiele tytułów. Kiedy w 2022 roku opuścił klub, wielu miało wrażenie, że z czerwono-białej sceny zniknęło coś wyjątkowego. Teraz do słynnej drużyny Bayernu dołączył nowy „polski gracz” – nie na boisku, ale w domach ludzi, na ulicach Europy i w sercu najstojniejszego klubu piłkarskiego Niemiec.

Ten „gracz” to DRUTEX S.A., wiodący polski producent okien i drzwi, który w tym roku został platynowym partnerem FC Bayern Monachium. Dla polskiej społeczności w Niemczech partnerstwo to ma szczególne znaczenie symboliczne. Po wspaniałych latach Lewandowskiego kolejne polskie nazwisko dumnie pojawia się obok światowych gwiazd na stadionie Allianz Arena.

Z Bytowa do Monachium

Czterdzieści lat temu Leszek Gierszewski założył w pomorskim Bytowie firmę DRUTEX. Dziś jest to największy europejski producent okien, drzwi i rolet z PVC. Firma zatrudnia ponad 4000 pracowników, produkuje do 7000 okien dziennie i dysponuje powierzchnią produkcyjną o wielkości 118 000 metrów kwadratowych – wszystko to w siedzibie głównej w Bytowie.

„Od zawsze wierzymy w niezależność i własną produkcję”, mówi Gierszewski. „Wszystko produkujemy sami – od profili i szyb izolacyjnych po transport. To sprawia, że jesteśmy silni i elastyczni”.

Dzięki własnej flocie 700 ciężarówek DRUTEX dostarcza okna na zamówienie do całej Europy, często w ciągu siedmiu dni. Pojazdy te trudno nie zauważyć na autostradach: przedstawiają gwiazdy Bayernu Monachium Manuela Neuera, Harry’ego Kane’a i Joshuę Kimmicha – są one symbolami polskiej innowacyjności.

Partnerstwo o wartości symbolicznej

Współpraca została ogłoszona tuż przed rozpoczęciem sezonu Bundesligi 2025 na stadionie Allianz Arena. DRUTEX otrzymał wyłączne prawa

jako „Oficjalny partner FC Bayern Monachium w zakresie systemów okiennych i drzwiowych”. Dla Gierszewskiego oznacza to coś więcej niż tylko widoczność: „FC Bayern symbolizuje profesjonalizm, stabilność i jakość na światowym poziomie – wartości, które podziwiamy. To idealne partnerstwo”. Również dealerzy DRUTEX mogą wykorzystać kampanię w swoich działaniach marketingowych.

Strategia i wizja sportowa

Trzyletnia współpraca z FC Bayern stanowi kolejny krok w międzynarodowej strategii marki DRUTEX. Dr Kamila Gierszewska, wiceprezes i żona założyciela, wyjaśnia:

„Zaczelśmy od współpracy z poszczególnymi piłkarzami. W 2014 roku współpracowaliśmy z Philippem Lahmem, Andream Pirlo i Jakubem Błaszczykowskim, a później z Interem Mediolan. Partnerstwo z FC Bayern jest logicznym kolejnym krokiem – potwierdza, że DRUTEX gra na światowej scenie z najlepszymi”.

Dzięki ponad 1000 partnerom handlowych i około 60 salonom wystawowych w Niemczech firma DRUTEX ma ugruntowaną pozycję na rynku. „Naszym celem”, mówi Gierszewska, „jest uczynienie DRUTEX marką, która w Niemczech kojarzy się przede wszystkim z oknami”.

Cztery dekady sukcesów

Historia DRUTEX to ciągłe inwestycje i odwaga. Nowa siedziba cała ze szkła w Bytowie odzwierciedla wartości firmy: przejrzystość, stabilność

i innowacyjność. Każdego roku DRUTEX inwestuje ponad 35 milionów euro w rozbudowę i automatyzację produkcji.

Pomimo globalnych wyzwań firma pozostaje stabilna. „Zbudowaliśmy ją na solidnych fundamentach” – mówi Gierszewski. „Nie polegamy na dotacjach ani spekulacjach, ale na naszych pracownikach”. W Bytowie widać to wyraźnie – prawie każda rodzina ma powiązania z DRUTEXEM.

Duma bez granic

Dzięki platynowemu partnerstwu DRUTEX dołączył do ekskluzywnego grona sponsorów Bayernu – tuż za takimi markami jak Adidas i Allianz.

Dyrektor marketingu Tomasz Szymański podsumowuje: „Chcieliśmy być blisko najlepszej drużyny świata. Dla nas FC Bayern to coś więcej niż klub – to symbol siły przywództwa, ambicji i doskonałości”.

Aby uczcić tę współpracę, DRUTEX rozpoczął promocje i kampanię telewizyjną, podkreślającą 40 lat innowacji i przynależność do rodziny Bayernu.

Dla polskiej społeczności w Niemczech sukces ten jest czymś więcej niż tylko historią goszczącą. Pokazuje on, że polskie umiejętności i determinacja mogą przetrwać na największej scenie Europy.

Jak mówi dyrektor generalny Gierszewski: „Okna mogą być prostymi produktami. Jednak każde okno, które produkujemy, otwiera widok na Polskę – i na to, co mogą osiągnąć polskie przedsiębiorstwa”.



Leszek Gierszewski, prezes i założyciel DRUTEX, w wywiadzie udzielonym w Allianz Arena podczas prezentacji nowego platynowego partnerstwa z FC Bayern Monachium.



Allianz Arena w Monachium mieni się czerwienią – dzięki nowej kampanii DRUTEX i gwiazdom Bayernu: Joshua Kimmich, Manuel Neuer i Harry Kane.

ŻUREK



FELIETON

Bogdan Żurek



Mam na nazwisko Żurek... i na tym mógłbym zakończyć ten felieton, wzbudzając u jednych śmiech, u innych politowanie, a u niektórych – bo tacy są – zazdrość. Wszystko to za sprawą jegomości, który ostatnio robi w Polsce błyskotliwą karierę.

Już od początku moje nazwisko nie wróżyło nic dobrego. Przedszkolaki od razu zamieniały „Jurek” na „Żurek” i skandowały:

„Żurek, ogórek, kielbasa i sznurek, kielbasa uciekła, Żurek do piekła...”

W szkole podstawowej było jeszcze dosadniej – tak ostro, że nawet dzisiaj, w dobie daleko posuniętej tolerancji, pewne sformułowania nie nadawałyby się do druku. Miałem też przerabane przy odpytywaniu, bo nasi Profesorowie (tak się kiedyś tytułowało nauczycieli!) odpytywali według alfabetu, najpierw pierwszego, a potem ostatniego. Ponieważ w mojej klasie nie było nikogo na literę A, zaczęli od Baczula, a zaraz po nim do tablicy wywoływano tego z końca, czyli Żurka.

Z powodu larum wokół wymienionego na wstępie posiadacza mego nazwiska iskrzy nawet wśród moich najbliższych.

Coraz częściej żona – z którą trwam w nieprzerwanym związku od ponad pół wieku – ubolewa, że w 1971 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bartoszycach, zrezygnowała

ze swojego pięknego rodowego nazwiska Lisiecka (herbu Lis, autentycznie!) – na rzecz jakiegoś tam Żurka.

Nie pomagają próby ratowania honoru mego nazwiska, odwołujące się do życiorysu Dziadka, Wojciecha Żurka, wielkopolskiego chłopca, który, spiskując przeciwko zaborcom z legendarnym Drzymałą, by uniknąć poboru do pruskiego wojska, odrąbał sobie siekierą kciuk prawicy (autentycznie!).

Odważny był też mój Ojciec, Paweł Żurek, zesłany przez Niemców na roboty za odmowę podpisania Volkslisty i zamianę nazwiska na „Curek” – o czym więcej poniżej. Złapali go kiedyś gestapowcy w Pleszewie i „dla hecy”, bijąc pejcami, kazali mu wspinać się na przydrożny krzyż z okrzykiem: „Boże, ukarż Anglię!” No i wisiał ten obity „za Anglię” Żurek obok ukrzyżowanego Chrystusa, czekając, aż rechoczący oprawcy odejdą. Warto tu

wyjaśnić, że w tym czasie, na przełomie 1940 i 1941 roku, Niemcy bezskutecznie usiłowali zdobyć Zjednoczone Królestwo, m.in. dlatego, że ich przeciwnikami byli bohaterzy polscy lotnicy.

O ile po polsku „Żurek” oznacza konkretnie smaczną zupę, to po niemiecku nie oznacza niczego. Co więcej, Niemcy – nie znający litery Ż – wymawiają nazwisko Żurek jako „Curek”. Ku memu początkowemu zaskoczeniu tak właśnie zwracano się do mnie we wszystkich urzędach. Trudno się więc dziwić, że podczas pierwszej przejażdżki monachijskim metrem zamarłem, gdy z głośnika padło wezwanie:

„Zurückbleiben bitte!” (fonetycznie: „Curek blajben bite!”), co oznacza „Proszę się odsunąć!”.

Całego zdania jeszcze wtedy nie rozumiałem, więc odruchowo „Curek” połączyłem z moim nazwiskiem. Ale technika! – pomyślałem – tylko czego oni ode mnie chcą?

Niestety, na razie nic nie wskazuje na koniec przygód z moim nazwiskiem. Jak już wspomniałem na początku, obecnie nazwisko to robi w moim kraju medialną karierę za sprawą działań pewnej ważnej osoby publicznej. Ponieważ nie jestem do końca anonimowy i nieznany, wyprzedzając pytania i rozwiewając wątpliwości, informuję, że tamten Żurek nie jest moją rodziną, ani bliską, ani dalszą.

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!



LISTY Z BERDYCZOWA

Krzysztof Dobrecki

FELIETON

Opowieść wigilijna



Wszyscy, którzy żyli w Polsce w epoce komunizmu, na pewno pamiętają komunikat radiowy: „Dziś do portu w Gdyni wpłynął statek M.S. Chopin, który przewiózł na Święta transport pomarańczy”. Taki komunikat powtarzał się co roku. Zmieniały się tylko nazwy statków, ale przekaz pozostawał ten sam: jak dobrze pójdzie, już za dwa, trzy tygodnie będziemy oglądać na wystawach sklepów PSS misternie ułożone piramidki słonecznych pomarańczy. Istotne w tym zdaniu jest stwierdzenie „jak dobrze pójdzie”. No bo raz... nie poszło zbyt dobrze. Statek, i owszem, przyłynął, ba!, nawet przewiózł pomarańcze, ale w przedświątecznym porcie tłoczyły się statki różnych bander, więc gdzieś tam zapadła decyzja, żeby statek z pomarańczami pozostał

na redzie. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie przyszedł siarczysty mróz. Gdy statek wreszcie wpłynął do portu, okazało się, że wrażliwe owoce zamarzły na kość.

W pośpiechu wysokie gremia państwowe i partyjne zdecydowały o konieczności dyskretnej utylizacji zepsutego towaru.

Znalazł się nawet chętny, który (za niewielką opłatą) podjął się tego dzieła. Zorganizował transport i przewiózł zamarznięte owoce do wynajętych na ten czas hal zajezdni autobusowej, której zaletą było to, że była ogrzewana.

Tam wynajęci za godziwe pieniądze pracownicy dokonywali selekcji. Owoce bardzo przemarznięte ładowano na wynajęte wywrotki i w trybie pilnym kierowano do gorzelni, która je przyjmowała, a raczej kupowała „z pocałowaniem ręki”.

Pomarańczy było około 3000 ton. Do gorzelni trafiło około 1200 ton. Kategoria druga, „lekko przemarznięte”, trafiła do spragnionych surowca Przetwórci Owocowo-Warzywnych, by pojawić się na półkach sklepów w postaci „dżemu pomarańczowego niskosłodzonego”.

Na koniec tej segregacji wyselekcjonowano pomarańcze, które, dziwnym trafem, przetrwały bez uszczerbku mrozy na redzie gdyńskiego portu. Było tego mniej

więcej 500 ton. Przy wycenie hurtowej na 25 zł za kilogram uzyskano zarobek w wysokości 12,5 miliona złotych. No a koszty? Wynajem hal, opłacenie pracowników, transport – wszystko pokryły przychody z gorzelni i przetwórci owocowo-warzywnych. Można jeszcze dodać wpływ do przewoźnika „za szybką utylizację”. I wtedy zadziałał system.

Wręczono przedsiębiorczemu biznesmeni medal albo jakąś nagrodę? Skąd taki pomysł?! Do drzwi przedsiębiorcy zapukali funkcjonariusze UB. Po kilkudniowym śledztwie w Gdańsku przewieziono go do Warszawy. Sąd orzekł przepadek mienia, karę finansową w wysokości 15 milionów zł oraz wyjątkowo łagodną, bo wynoszącą „jedynie” trzy lata, karę pozbawienia wolności. Trochę jak z dowcipu o Stalinie: no, a przecież mogli zabić!

Żyjemy, JAK NA RAZIE, w trochę lepszych czasach. Przed zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia serdecznie życzę Czytelnikom spokoju, pokoju i wszelkiej pomyślności.

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą,
W dobrych radach,
W dobrym bycie,
Wspieraj jej siłę swą siłą.



Dni Kultury Polskiej w Monachium

„Dni Kultury Polskiej w Monachium – Festiwal muzyki polskiej od średnio-wieczna do współczesności: taniec, literatura i sztuka” – pod takim tytułem odbyła się na terenie Bawarii w dniach 3–5 października impreza promująca Polskę.

Festiwal był zorganizowany z dużym rozmachem. Rozpoczął się 3 października w miejscowości Erding od śniadania połączonego z degustacją małopolskich smakolejków. Następnie uczestnicy – po zwiedzeniu miejscowego muzeum i poznaniu historii miasta – udali się do Landshutu, gdzie w 1475 roku Jadwiga Jagiellonka, córka króla Polski Kazimierza IV Jagiellończyka, poślubiła księcia Bawarii Jerzego Bogatego.

W dawnej świątyni Heilig Kreuzkirche wysłuchano prelekcji Andrzeja Białasa na temat polsko-bawarskich powiązań oraz prezentacji miasta Biecha i Województwa Małopolskiego. Przed publicznością wystąpili: Zespół Regionalny Zielony Jawor oraz Śpisko Qmpanijo z Krempach, Zespół Pieśni i Tańca Zamojszczyzna oraz Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej z Rabki-Zdroju.

Dzień zakończył recital organowo-skrzypcowy prof. Piotra Wilczyńskiego z Juliuszem Wilczyńskim oraz koncert Kwartetu Smyczkowego ARCHI z solistką Joanną Trafas i Kwartetem Wokalnym Filharmonii Krakowskiej. Wydarzenie uświetnili swoją obecnością przedstawiciele miasta oraz organizacji Die Fördere e.V.

Dzień drugi – Monachium. Uroczystości w kościele Teatynów

4 października festiwal przeniósł się do Monachium – miasta o szczególnym znaczeniu dla Polaków ze względu na historyczne związki z Bawarią, m.in. małżeństwo księcia Emanuela II z Teresą Kunegundą, córką króla Jana III Sobieskiego.

W kościele Teatynów o. Benjamin Bąkowski, przeor paulinów w Bawarii, odprawił mszę świętą w intencji Ojczyzny. Uroczystość

uświetniły gra na organach prof. Piotra Wilczyńskiego, występy orkiestry dętej oraz kwartetu smyczkowego z solistkami: Joanną Trafas oraz Iwoną Pakulską i Beatą Bochnak.

Podczas ceremonii kwartet wykonał m.in. utwory Vivaldiego, tak lubiane przez księżną Kunegundę, a po mszy złożono wieńce w krypcie księżnej.

W uroczystości wzięli udział: konsul generalny RP w Monachium Rafał Wolski, sekretarz województwa małopolskiego Wojciech Pałka oraz dyrektor Departamentu Marketingu i Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego Dawid Gleń.

Po południu wydarzenia przeniosły się do sali koncertowej w Sudetendeutsches Haus w Monachium, gdzie publiczność wysłuchała koncertów wymienionych wyżej artystów, a dodatkowo koncertu skrzypcowego wykonanego przez prof. Piotra Wilczyńskiego, jego żonę Agnieszkę i syna Juliusza.

Koncertom towarzyszyła wystawa reprodukcji dzieł wybitnych polskich malarek XIX i XX wieku – Olgi Boznańskiej, Zofii Stryjeńskiej, Anny Bilińskiej-Bohdanowiczowej, Meli Mutter oraz Teresy Pągowskiej.

W przerwach czterogodzinnej programy goście mieli okazję degustować tradycyjne przysmaki z Małopolski, przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich.

Dzień trzeci – Altötting

Zwieńczeniem festiwalu był dzień trzeci w Altötting – niewielkim, lecz niezwykle ważnym duchowo mieście, będącym miastem partnerskim Częstochowy. To miejsce związane jest z obecnością potomków Jagiellonów oraz króla Jana III Sobieskiego, a także z wizytą św. Jana Pawła II – od wieków stanowi symbol więzi między Polską a Bawarią.

Po uroczystej mszy świętej w kościele św. Magdaleny i błogosławieństwie relikwii św. Jana Pawła II, artyści udali się do Kaplicy Łask. Wyjątkowo wzruszająco zabrzmiała „Czarna Madonna” do dźwięków strażackiej

orkiestry dętej – to wykonanie wycisnęło łzy zarówno Polakom, jak i rodowitym mieszkańcom Altötting.

Potem na Polonijnym Świącie Rodziny – pod hasłem „Silni wiarą, zjednoczeni radością” – spotkano się w zabytkowych murach klasztoru, prowadzonego przez paulinów z Częstochowy. Ponad 230 uczestników biesiadowało przy grillu, bawarskim piwie oraz polonijnych i małopolskich smakolejkach. Dobrą atmosferę zapewnili zaproszeni artyści, wprowadzając wszystkich w radosny, rodzinny nastrój.

Dzień zwieńczyły występy polskich zespołów podczas festynu z okazji dożynkowego święta „Kirta”. W rytm skocznych utworów ludowych publiczność entuzjastycznie klaskała i tańczyła. Ukoronowaniem wieczoru był występ Orkiestry Dętej OSP „Zielony Jawor”, nagrodzony owacjami na stojąco i okrzykami „Zugabe!” – czyli „jeszcze raz!”.

Podsumowanie

Festiwal był niezwykle owocnym spotkaniem kultur i pokoleń, łączącym tradycję, duchowość i muzykę w polsko-bawarskiej oprawie. Najwyższe wyrazy uznania należą się inicjatorce i organizatorce wydarzenia – pani Krystynie Wójtowicz ze Stowarzyszenia Ochrony Dóbr Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Sieniawie.

Ponadto partnerami projektu byli m.in.: Maria Zawadzka z Fundacji Kultura i Historia, Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium oraz Ojcowie Paulini z Altötting. Wydarzenie dofinansowano ze środków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Województwa Małopolskiego i Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: pani Iwona Gibas – członek zarządu województwa małopolskiego, marszałek województwa małopolskiego pan Łukasz Smółka oraz Konsulat Generalny RP w Monachium. Patronat medialny sprawowało czasopismo polonijne „Moje Miasto”.

Z czego Polacy mogą być dumni



Husaria (Wojciech Kossak)

Polska tradycja opiera się na czterech filarach: cywilizacji łacińskiej, kulturze greckiej, prawie rzymskim oraz chrześcijańskiej/katolickiej moralności. Również Polacy, którzy uważają się za ateistów lub agnostyków, zostali wychowani w przekonaniu o równości wszystkich ludzi, o wartości dobra, konieczności przebaczenia oraz gościnności.

Teoria cywilizacji według Feliksa Koniecznego (1862–1949)

Według zasad wykształconych przez cywilizację łacińską, do której należą m.in. takie państwa jak: Słowacja, Hiszpania czy Irlandia, człowiek jest osobą wolną i rozumną, a prawo ma podlegać ocenie moralnej. Dlatego profesor Konieczny uważa, że cywilizacja łacińska jest najdoskonalsza, gdyż człowiek może się w niej najpełniej zrealizować. Dzięki temu nasi przodkowie zachowali szacunek do wolności i tolerancji, a w XX wieku odrzucili totalitaryzm, eugenikę oraz eutanazję.

Trwające od wieków konflikty z naszymi sąsiadami ze Wschodu i Zachodu Konieczny tłumaczy tym, że Rosja i Niemcy należą do odrębnych cywilizacji. Rosja, która przez 250 lat pozostawała pod panowaniem mongolskim, opiera się na cywilizacji turańskiej/azjatyckiej, natomiast Niemcy na cywilizacji bizantyńskiej.

Za przykłady cywilizacji bizantyńskiej (cesarskiej) profesor uznaje zakon krzyżacki i państwo pruskie. Podkreśla typową dla Prusaków rozbudowaną biurokrację, militaryzację, eliminację etyki z życia oraz dążenie do centralizacji. Marzeniem Niemców, którzy doprowadzili do upadku cesarstwa rzymskiego, było od zawsze stworzenie Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, obejmującego wszystkie chrześcijańskie kraje europejskie, w tym Słowiańszczyznę. Obecnie Niemcy próbują zdominować Unię Europejską i przekonać inne kraje do wspólnoty federacyjnej. Nie wiedzą chyba, że w Polsce obowiązywała reguła, zgodnie z którą polski król nie mógł być niczym wasałem (sługą), a jego ziemia niczym lennem (własnością). Dla większości Polaków zasada niezależności ich państwa jest aktualna do dziś.

Rosjanie, a także Kozacy, według Koniecznego, należą do cywilizacji turańskiej. Poddanie i ranga urodzenia (system kastowy) odgrywały w niej ważną rolę. Przez wieki istniała w Rosji

bezprawie, na które zwracał uwagę w swoich utworach Mikołaj Gogol. Rosyjskich władców nie obowiązywała i nie obowiązuje moralność. Poddani zawsze słuchali się wierzuszki – najpierw carów, potem Lenina i Stalina, później ich następców.

Chłopi – żywiciele narodu

Rolnicy to podstawa każdej nacji, a szczególnie polskiej. Wincenty Witos, trzykrotny premier Rzeczypospolitej, twierdził, że wieś jest ostoją polskości i patriotyzmu, ponieważ: „Chłop zachował w najgorszych chwilach ziemię, religię i narodowość”. Dzięki dobremu gospodarzeniu w Polsce nigdy nie było głodu. Zakon cystersów nauczył już w XII wieku polskich chłopów trójpolówki, którą np. w Rosji wprowadzono dopiero w XIX wieku. Polacy przymierali może głodem na przednówku albo w okresach wojen, ale nigdy nie doświadczali sytuacji tak ciężkiej, jak w zachodniej Europie, gdzie od średniowiecza miliony ludzi marły na skutek głodu, który często prowadził dodatkowo do epidemii tyfusu i czarnej ospy. Poza tym ludność wiejska, np. w Irlandii, musiała stawić czoła bezwzględności angielskich właścicieli ziemskich, którzy od roku 1641 wywłaszczali ją z ziemi, a w połowie XIX wieku, mimo zarazy kartoflanej i panującego głodu, wywozili żywność z Irlandii. Anglicy, nie traktując Irlandczyków jak ludzi, stali się współwinnymi śmierci głodowej miliona prawowitych mieszkańców Zielonej Wyspy.

Polska demokracja szlachecka

Nigdy nie mieliśmy tak brutalnych i despotycznych władców, jak np. car Iwan Groźny czy król Belgii Leopold II. Swoich królów wybieraliśmy od XVI wieku w wolnej elekcji. Mamy też prawie 600-letnią tradycję parlamentarną. Pierwszy polski sejm dwuizbowy zebrał się w 1493 roku. U naszych niemieckich sąsiadów pierwszy parlament pojawił się w XIX wieku, a Rosjanie dopiero w roku 1906 zasiedli do parlamentarnych obrad. Warto wspomnieć również o pierwszej polskiej konstytucji, uchwalonej w 1791 roku, jako pierwszej w Europie, oraz drugiej, po USA, na świecie.

Kobiety w Polsce

Polki również dosyć szybko osiągały swoje prawa. Dzięki kodeksowi Napoleona już w 1807 roku zyskały prawo dziedziczenia i posiadania



Jolanta Helena Stranzenbach

majątku, podczas gdy w Rosji kobiety uzyskały ten przywilej dopiero w 1917 roku, a w Niemczech w 1949 roku, choć faktyczne równouprawnienie w tej dziedzinie zaczęło obowiązywać tam od 1957 roku. Z prawem wyborczym było podobnie. Polki uzyskały je już w 1918 roku, podczas gdy w innych krajach z tradycjami demokratycznymi nastąpiło to później: w USA i Czechosłowacji w 1920 roku, we Francji w 1944, a w Szwajcarii dopiero w 1971. Niemki aż do 1977 roku potrzebowały zgody współmałżonków, by móc podjąć pracę zawodową.

Czas nazizmu

Przywiązanie Polaków do wolności i niezawisłości zaowocowało także podczas II wojny światowej. W przeciwieństwie do niektórych europejskich narodów, Polacy nie utworzyli kolaboracyjnych struktur państwowych czy wojskowych. To odróżniało ich m.in. od Francji, Danii, Norwegii, Holandii oraz Belgii. Z hitlerowcami kolaborowali także Litwini, Ukraińcy oraz policjanci z sześciorgamienną gwiazdą na czapkach.

Wielokulturowość

Nasz kraj był przez wieki wielokulturowy, na długo jeszcze przed tym, zanim multikult stało się modne. Przykładem tej wielokulturowości mogą być polscy Tatarzy, którzy od wieków wiernie służyli ojczyźnie, walcząc w specjalnych pułkach konnych w XVII wieku i później, biorąc udział w polskich powstaniach, w wojnie polsko-bolszewickiej i w kampanii wrześniowej. Polscy Tatarzy wprawdzie stracili znajomość swojego ojczystego języka, pozostali jednak wierni religii i tradycji muzułmańskiej.

Polacy zasłynęli z tego, że każdego intruza przegнали z dala od swych granic. Na przełomie wieków tworzyli ogromne państwo. Zdobyli dwukrotnie Kijów, a na początku XVII wieku panowali przez dwa lata w Moskwie. Polscy władcy zasiadali na tronach wielu innych państw europejskich. Nasi dziadkowie zawiesili polską flagę w 1945 roku na Kolumnie Zwycięstwa w Berlinie, a strajki polskich stoczniovców w 1980 roku otworzyły drogę do dekomunizacji sąsiadom, której symbolem stało się m.in. obalenie Muru Berlińskiego... Po co to przypominać?

W latach dziewięćdziesiątych zapanowała, znana już od dłuższego czasu na Zachodzie, moda na pedagogikę wstydu. Polega ona na traktowaniu historii jako balastu, wyśmiewaniu osiągnięć przodków, ponieważ przeszłość należy przezwyciężyć, by stać się nowoczesnym europejskim narodem.

Tylko jaki ma być ten nowoczesny europejski naród?

Prawdziwa radość Świąt Bożego Narodzenia

Nieodżałowany Papież Franciszek, który w Wielkanoc tego roku odszedł do Domu Ojca, swoją pierwszą adhortację apostołską zatytułował: „*Evangeli gaudium*” – „Radość Ewangelii” (2013). Radość należy do istoty chrześcijaństwa. „*Ewangelia*” oznacza „Dobrą Nowinę”. W trzecim zdaniu wspomnianego listu Franciszek pisał: „*Z Jezusem Chrystusem radość zawsze rodzi się i odradza*”.

Mało które święto w roku liturgicznym budzi w nas tak intensywne uczucie radości jak Boże Narodzenie. W te święte dni w sposób szczególnie przepięknie nas poczuć szczęścia, znikają troski i smutki, rozkwita nadzieja na lepszą przyszłość. Wyjątkowa atmosfera tych świąt porusza serce, zaprasza do marzeń i daje przestrzeń cichej tęsknocie za innym, lepszym, spokojniejszym światem. Łagodny blask świec, strojna choinka, intensywny zapach gałązek jodły bądź jemioli, radość z pysznych świątecznych potraw i wypieków, rzewne melodie kolęd, miłość, bezpieczeństwo i szczęście z bycia razem wspólnoty rodzinnej, hojne obdarowywanie się gwiazdkowymi prezentami – to wszystko rodzi przeogromną radość w każdym sercu.

A jednak ta radość Bożego Narodzenia może być zwodnicza i powierzchowna. Tam, gdzie cierpienie i ból wdzierają się w życie, gdzie potargane więzy relacji osobowych, zdrada miłości, niesnaski rodzinne, problemy finansowe, a nawet ubóstwo, bezrobocie, choroba, śmierć

bliskich, okrutne wojny blisko nas i daleko w świecie, ataki na fundamentalne wartości, na godność człowieka i rodziny – tam przyćmiony jest blask Bożego Narodzenia i gaśnie wynikająca z tej tajemnicy radość. W głębi naszych serc czujemy jednak, że istota radości Bożego Narodzenia nie zależy od tego, co zewnętrzne i powierzchowne. Święta chrześcijańskie bowiem nie wyczerpują się w szczególnych nastrojach i uczuciach. One mają głębokie i silne korzenie religijne, które ponad chwilowymi okolicznościami i uwarunkowaniami, ponad doczesnymi utrapieniami, decydują o wadze i sensie świętowania i są źródłem autentycznej i głębokiej radości. Celebrować Boże Narodzenie to znaczy sięgać również do korzeni chrześcijaństwa i odczytywać jego rzeczywiste przesłanie.

Istota Bożego Narodzenia tkwi w orędziu, które anioł skierował do pasterzy w Betlejem: „*Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan*” (Łk 2,10-11). Prawdziwa radość Bożego Narodzenia polega zatem na spotkaniu z samym Bogiem, który objawia się w małym dziecku, na doświadczeniu Go w świątecznej celebracji – «dzisiaj» – tzn. na pastercie lub dniu świątecznym, a także w świętowaniu w rodzinie i w relacjach międzyludzkich.

Bóg staje się człowiekiem. Bóg nie przychodzi na świat jako idea, jako teoria, jako przebłyśk natchnienia Bożego Ducha. Bóg objawia się w małym dziecku. Staje się dzieckiem,



Ks. dr hab. Jerzy Grześkowiak

ponieważ nie może jaśniej i precyzyjniej wyrazić, po pierwsze, że jest Miłością i Miłosierdziem, po drugie, jak bardzo nas ludzi kocha, i po trzecie, co to znaczy „być człowiekiem”.

Dziecko jako symbol oznacza przy każdym nowym narodzeniu „nowy początek”. W każdym człowieku jest zawsze „obecne” i to aż do śmierci – „małe dziecko”. Odkrywając to „dziecko w nas” dopuszczamy w sobie grę uczuć, uwalniamy je z więzów tłumienia, odważamy się na entuzjazm, na pasję i spontaniczność. W Wigilię i w święta Bożego Narodzenia Bóg zaczyna w nas COŚ na nowo. Ci, którzy zerwali z nim lub z Kościołem Jego Syna, mają szansę zacząć od nowa, powrócić do Boga i do wspólnoty w Niego wierzących. Tam, gdzie wiara, miłość i nadzieja stanęły w miejscu lub zaczęły obumierać, może wydarzyć się to, o czym zwykliśmy mawiać w odniesieniu do nowych narodzin: dziecko wnosi życie i radość do małżeństwa, do rodziny, do domu, do ludzkich serc.

„*Nazywamy się dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy*” – mówi nieraz kapłan podczas Mszy św. przed modlitwą „Ojcze nasz”. Przez cały Boży rok jesteśmy ważnymi dorosłymi osobami, silną „kobietą” i silnym „mężczyzną”. W noc Bożego Narodzenia i w świąteczne dni wolno mi być tym, kim naprawdę jestem – „dzieckiem”, ponieważ Bóg staje się jednym z nas jako DZIECKO!

To właśnie dzieci spontanicznie i z radością wyczuwają istotę tajemnicy wcielenia Boga w nasz świat. Jako przykład przytoczę fragment listu otrzymanego po świętach Bożego Narodzenia (to już tak dawno – w 2014 roku) od przyjaciółki, lekarki Urszuli Kaiser (Montabaur):

„Tak, byłam z dziećmi. Wciąż na nowo tęsknię za Bożym Narodzeniem, bez tego wszystkiego dookoła, bez sterty prezentów; tęsknię za moim kościołem parafialnym, za moim zgromadzeniem liturgicznym, za ludźmi, którym mogę po Mszy św. rzucić się na szyję i życzyć im błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia pełnych głębokiej radości. Taką radość zgutowała mi w wigilię moja wnuczka Mariella. Mój zięć poszedł z nią do pokoju obok, kiedy spieszenie kładliśmy prezenty wokół Bożonarodzeniowego drzewka. Słyszeliśmy, jak głośno wołała z okna swojego pokoju: «Dzieciątko Jezus, przyjdź!» I stale na nowo: «Dzieciątko Jezus, przyjdź!» Potem zbiegła po schodach, stanęła w salonie przed choinką i zdumiona i zaniepokojona powiedziała: «A gdzie jest Dzieciątko Jezus?» – Serce mi podskoczyło. Nie interesowały ją te wszystkie pięknie zapakowane prezenty, ona szukała Dzieciątka Jezus... Miałam wtedy prawdziwe Boże Narodzenie!”



„Pokłon pasterzy” – obraz przypisywany Tommaso di Stefano Lunettiemu

Ożywiał instrumenty i poruszał serca

Wspomnienie o Joachimie Grubichu (1935–2025), wybitnym polskim organiście koncertującym i pedagogu

W sierpniu tego roku pożegnaliśmy kolejnego znakomitego krakowskiego muzyka, Joachima Grubicha, który zmarł w wieku 90 lat. Był absolwentem krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (dziś Akademia Muzyczna) w klasie organów Bronisława Rutkowskiego. Studiował też grę na fortepianie, harmonię i kontrapunkt. Od 1964 roku pracował jako wykładowca. Jako organista koncertujący debiutował na Międzynarodowym Festiwalu Organowym w Oliwie, a w 1961 roku zdobył I nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Muzyki Dawnej w Łodzi.



Profesor Joachim Grubich, © Akademia Muzyczna w Krakowie

Jesienią 2000 roku Joachim Grubich, przez przyjaciół zwany „Chimkiem”, obchodził 40-lecie pracy artystycznej i pedagogicznej. Był wtedy gościem mojej audycji w Rozgłośni Radia Akademickiego w Krakowie. Zaprosiłam do niej również byłych i ówczesnych studentów profesora, w tym Marka Stefańskiego, dziś profesora Akademii Muzycznej w Krakowie, oraz jego kolegów organistów. Bogusław Grzybek, który studiował w tym samym czasie co Joachim Grubich, wspominał jego znaczący sukces z 1962 roku: „Siedzimy na zajęciach z teorii, aż tu nagle wpada do sali profesor Rutkowski wołając: «Zwycięstwo! Zwycięstwo!» Myśleliśmy, że chodzi mu o mecz piłki nożnej, bo to tak sportowo zabrzmiało. Ale okazało się, że Joachim Grubich, jego najlepszy student, wygrał właśnie Międzynarodowy Konkurs Muzyczny w Genewie! Wtedy ten fakt miał niebagatelne znaczenie, bo Polska była krajem za «żelazną kurtyną»”.

Joachim Grubich występował w wielu krajach europejskich, w obu Amerykach i w Azji. Otrzymał wiele nagród i odznaczeń, takich jak Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”, Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” i Złotego Fryderyka. Mimo wielkich osiągnięć pozostał skromny

i pokorny wobec wielkiej sztuki. We wspomnianej audycji opowiadał między innymi o swoim koncercie w Katedrze Kryształowej w Los Angeles na organach Hazel Wright, jednych z największych na świecie: „Człowiek czuje się tam jak taka mała okruszyna, która musi tę wielką maszynę organową wprowadzić w ruch”. Profesorowi Grubichowi udawało się nie tylko wprowadzać w ruch piękne instrumenty, ale także poruszać serca słuchaczy. Koncerty organowe G.F. Händla w jego wykonaniu należą do moich ulubionych nagrań.

Pedagog łączy kontynenty

W lipcu 2021 roku byłam w Bremie na chrzcinach syna siostrzenicy mojego męża. Najpierw wzięliśmy udział w nabożeństwie w kościele św. Ansgara. Trwała wtedy pandemia koronawirusa, więc wszyscy mieli założone maseczki, ale mimo to nie wolno nam było śpiewać. Oprawa muzyczna ceremonii ograniczała się do solowego występu jednego



Hyunjoo Na i Jolanta Łada-Zielke przed koncertem w kościele św. Jana w Bremie, 23 stycznia 2022 r.



Jolanta Łada-Zielke

z parafian z towarzyszeniem organów, a nam pozostało śledzenie tekstów pieśni w śpiewnikach. Kiedy odruchowo zanuciłam melodię „Ich lobe meinen Gott von ganzem Herzen”, usłyszałam z boku syknienie: „Bitte NICHT mit-singen!”.

Zamilkłam i odtąd już tylko przysłuchiwałam się muzyce. Hmm... ten mężczyzna śpiewa jak śpiewa, ale za to organista jest rewelacyjna. Oprócz akompaniowania wykonała dwa wczesnobarokowe utwory. Grała na organach przy ołtarzu, więc widziałam jej dłonie, jak sprawnie i z wyczuciem poruszały się po klawiaturze, wydając piękny dźwięk. W jej grze było coś znajomego, niemal bliskiego. Twarz organistki zaślaniała częściowo maseczką, ale można było rozpoznać azjatyckie rysy. Pewnie Koreanka, pomyślałam i nie pomyliłam się. Ale nie przypuszczałam, że mam przed sobą byłą studentkę profesora Grubicha!

Hyunjoo Na jest organistką kościołów św. Piotra i św. Jana w Bremie. Studiowała muzykę kościelną na chrześcijańskim Uniwersytecie Chongshin w Seulu, ze specjalizacją „gra na fortepianie i organach”. „W Korei Południowej program studiów jest podobny do europejskiego. Mamy zajęcia z liturgiki i teologii. Wielu Koreańczyków to chrześcijanie, choć korzenie naszej kultury sięgają buddyzmu. Jest też u nas więcej profesjonalnych organistek wykształconych za granicą niż organistów.” – mówiła mi potem w wywiadzie, który przeprowadziłam z nią dla *Klassik Begeistert*.

Profesora Grubicha poznała w latach 1994–95, kiedy przebywał gościnnie w Korei jako pedagog. „Studiowałam u niego trzy semestry w Seulu i jeden semestr w Warszawie, bo namówił mnie na przyjazd do Polski. Był wymagającym, ale bardzo miłym nauczycielem. Zmotywował mnie i wskazał mi właściwą drogę. Proponował, żebym została w Warszawie, ale ja chciałam kontynuować naukę w Niemczech”.

Dalsza edukacja Hyunjoona przebiegała na uczelniach w Dreźnie, Halle i Bremie. Ale nigdy nie zapomniała o polskim wykładowcy. W styczniu 2022 roku dałyśmy wspólny koncert w kościele św. Jana w Bremie, o którym zawiadomiłam profesora Grubicha. Przysłał mi sms-a z pozdrowieniami dla nas obu, którego zachowałam na pamiątkę. Hyunjoo marzyła o tym, aby zagrać recital w Krakowie i ponownie spotkać swojego mistrza. Niestety, nie zdążyła...

Joachim Grubich na zawsze pozostanie w pamięci nie tylko polskich melomanów.



Papieska lipa przeżyła zamach wandal

Śladami Jana Pawła II — 45 lat później

Minęło już 45 lat od historycznej wizyty Jana Pawła II w Altötting. W listopadzie 1980 roku papież po raz pierwszy przekroczył bramy sanktuarium, witany przez około 60 tysięcy wiernych zgromadzonych na placu przed Kaplicą Łaskawą. Jego spojrzenie zdawało się obejmować każdego z osobna, a gesty modlitwy i błogostawieństw łączyły w sobie energię i niezwykłą pokorę.

Była to ósma podróż duszpasterska papieża. Trasa obejmowała Bonn, Kolonię, Osnabrück, Moguncję, Fuldę, Altötting i Monachium. Pielgrzymka trwała pięć dni, podczas których Jan Paweł II wygłosił aż 30 przemówień. Oprócz Eucharystii spotykał się z młodzieżą, artystami, zakonnikami, naukowcami, robotnikami, osobami starszymi i niepełnosprawnymi, a także z przedstawicielami kościoła ewangelickiego, judaizmu i polskich katolików mieszkających w Niemczech.

Szczególne miejsce w historii Altötting zajmuje wizyta 18–19 listopada 1980 roku. Ojciec Święty, wielki czciciel Maryi, sam wyraził życzenie, aby Altötting – „narodowe sanktuarium Bawarii” – znalazło się na trasie jego pierwszej pielgrzymki do Niemiec. Towarzyszył mu arcybiskup Monachium i Fryzngi Joseph Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI.

Mieszkańcy Altötting do dziś wspominają tamte dni z wielkim wzruszeniem: przylot papieża helikopterem z Fuldy, powitanie przez premiera Bawarii Franza Josefa Straussa i arcybiskupa Ratzingera, przejazd ulicami miasta. Na placu kaplicznym wzniesiono ołtarz polowy, przy którym odbyła się uroczysta Msza Święta z udziałem około 60 tysięcy pielgrzymów.

Jan Paweł II rozpoczął swoją homilię słowami, które na zawsze zapisały się w pamięci wiernych: „Przychodzę tu do sanktuarium Altötting jako pielgrzym”.

W czasie wizyty Jan Paweł II spotkał się także z chorymi i niepełnosprawnymi w Bazylice św. Anny oraz z niemieckimi

teologami w klasztorze św. Konrada, gdzie zatrzymał się na nocleg. Papież pragnął spać w skromnym, drewnianym łóżku – takim jak kapucyni, z którymi spożył także kolację przy drewnianym stole. Podano wówczas pożywną zupę z kluseczkami z kaszy manny oraz pieczeń z dzika z bawarską kluską i czerwoną żurawiną.

Warto wspomnieć ciekawą historię związaną z jego wizytą. Zaplanowane było również spotkanie z siostrami Domu Prowincjalnego i Misyjnego św. Krzyża w Altötting, jednak w napiętym programie zabrakło na to czasu. Jedna z sióstr wspomina:

„Papież był bardzo zasmucony i obiecał, że zaprosi nas do Watykanu. Po jakimś czasie wypełnił swoją obietnicę i udaliśmy się do Rzymu. Chcieliśmy mu sprawić niespodziankę, więc podczas prywatnej audyencji zaśpiewałyśmy jego ulubioną piosenkę «Barkę». Jeszcze dziś widzę płynące łzy szczęścia Papieża.”

Po wizycie pozostało wiele widocznych śladów, takich jak pamiątkowe medale i tablice, obrazy, figurki, a nawet papieska szopka bożonarodzeniowa, przedstawiająca JP II składającego swoją mitrę u stóp Dzieciątka Jezus. Zachował się również pomnik wielkości Jana Pawła II, który w 1983 roku umieszczono na zachodniej elewacji budynku Sali Kongregacji Marińskiej. Mniejsze statuetki znajdują się w klasztorach Paulinów i Kapucynów.



Papieska szopka bożonarodzeniowa

Kolejnym śladem jest herb papieski „Totus Tuus” w Bazylice św. Anny, podniesionej w 1913 roku do godności bazyliki papieskiej. Przez 27 lat pontyfikatu Jana Pawła II widniał on nad wejściem do świątyni, a po jego śmierci został przeniesiony do wnętrza i umieszczony na wewnętrznej stronie głównego portalu.

Jan Paweł II własnoręcznie posadził także drzewo lipowe przy placu Brata Konrada. Krótko po wizycie papieża o mało co nie doszło do tragedii. W środku nocy pewna kobieta, nie mogąc zasnąć, kierowana być może niewytłumaczalnym przeczuciem, wyszła na spacer, by odetchnąć świeżym powietrzem. Na placu Brata Konrada zaskoczyła mężczyznę pijącego z drzewka. Krzykiem przepędziła osobnika i zawiadomiła policję. Sprawcy nigdy nie odnaleziono, a papieska lipa przeżyła, choć nosi widoczną bliznę.

Dziś, po 45 latach, ta wizyta pozostaje symbolem duchowej bliskości papieża z wierzącymi oraz hołdem dla tradycji i kultu Maryi w Bawarii. Troška mieszkańców o sanktuarium i pamiątki po wizycie Jana Pawła II świadczy o szacunku i przywiązaniu do jego osoby. Dowodem tego jest relikwia Świętego Jana Pawła II – fragment zakrwawionej tuniki, którą miał na sobie podczas zamachu w 1981 roku. Na specjalne zlecenie papieża Benedykta XVI uroczyste przekazano relikwię 11 lutego 2013 roku do kaplicy Łask. Znajduje się ona w honorowej gablocie obok złotej róży papieża Benedykta XVI.

Pamięć o tamtych dniach pozostaje żywa nie tylko w sercach lokalnej społeczności, ale także wśród pielgrzymów z całego świata, dowodząc, że wizyta polskiego papieża pozostawiła w Altötting niezatarte ślady duchowe i ludzkie.

Andrzej Białas



Pomnik JP II na fasadzie Sali Kongregacji Marińskiej



Kościelne organy

Brzmienie ciszy nie jest, bynajmniej wyszukaną figurą retoryczną. Ów oksymoron – co nieprawdopodobne – można też ujrzeć. Można uwierzyć w kontrastowość barokowego sanktuarium jak w cud, który się wydarzył lub jak w cud, który istnieje. Stygmatyzowane zniszczeniem ściany wysokiego parkanu, ciągle nieodrestaurowane części wnętrza, elementy rzeźbiarskie i architektoniczne całego założenia świątynnego są tu raczej zaletą niż wadą. Gdzie można spodziewać się owego *miraculum*? W Krośnie przy Drwęcy Warmińskiej lub – jak kto woli: w Krośnie koło Ornety.

Rzeczna dolina

Czternastowieczną Pogezanię wypełniało jeszcze staropruskie nazewnictwo, gdy zainicjowany został proces kolonizacyjny. Biskupstwo warmińskie, do którego należała część krainy, zaczęło osadzać tu niemieckojęzycznych przybyszów. Któż mógłby wtedy przewidzieć, że na polach położnych nad Drwęcą (Warmińską) – prawym dopływem Passargi (Pasłęki), niedaleko rozległych lasów miejscowej równiny, powstanie wieś Krosno (Krossen)?

Nazwa ta dla polskiego dzisiejszego ucha brzmi niczym określenie miasta z Podkarpacia, kojarzy się ewentualnie z Krosnem Odrzańskim. Nic bardziej mylnego. Pruscy autochtoni własnym nazewnictwem starali się oddać charakter otaczającego ich przez wieki mikrokosmosu. Skoro płynąca struga wyrzeźbiła niekęę, to nazwali ów teren „Bludyny”. Niemiec przybyłszy łatwo przetłumaczyli określenie. W dokumentach wieś zaistniała jako „Thalbach” („Dolina Strumienia”). „Krosnem” miejscowość stała się wówczas, gdy pod koniec XIV stulecia, wraz z sąsiednimi Gajlitami, weszła w posiadanie rodziny Crossenów.

Wieczne powroty

W 1945 r. zniknęła z krośnieńskiego sanktuarium niewielka alabastrowa rzeźba przedstawiająca Madonnę z Dzieciątkiem. Na początku lat 60. XX w. odtworzono ów przedmiot kultu i ustawiono w kościele. Warmińska poetka Maria Zientara-Malewska w trakcie przygotowań do ponownej konsekracji przetłumaczyła z języka niemieckiego pieśń maryjną zawierającą m.in. słowa odnoszące się do genezy sanktuarium: *Niech rzeka zamieni krętawy swój bieg. Postawcie tu kościół bieleński jak śnieg*. Popularna suplikacja przechowała pamięć o wydarzeniach z lat 1707–1709, kiedy na potrzeby budowy większej świątyni i ustanowienia w niej centralnego ołtarza zmieniono bieg Drwęcy.

Determinacja osiemnastowiecznych fundatorów przybytku przypominała wytrwałość jeszcze starszych mieszkańców okolicznej, piaszczystej kniei. W maryjnym hymnie wspomniano: *Wśród*

Puszczy Szpitalnej, gdzie krzewi się wrzos, przed wiekami dawnymi odezwał się głos: Ave Maryja! Z rymowanego fragmentu dociera do nas zakorzeniona pamięć o władztwie sprawowanym niegdyś przez zakon szpitalny (krzyżaków) i reminiscencja legendy, według której bawiące się nad rzeką dzieci znalazły figurkę Madonny. Rzeźba przyniesiona przez nie do domu, a nawet zamykana w skrzyni, ciągle wracała na swoje miejsce. W XIV wieku odczytano to jako znak Bożej opatrności i w konsekencji zbudowano nad rzeką kaplicę, najpierw drewnianą, a następnie murowaną.



Krużganki wokół kościoła

Kraina łagodności

Duży kościół zbudowano w Krośnie później – w 1720 r., w podobnym czasie, co sanktuarium w Świętej Lipce. Zewnętrznie również jest podobny do świętoliipskiej bazyliki. Potem (1727 r.) przybytek otoczono jeszcze krużgankami i dodano trójskrzydłowy dom dla emerytowanych księży. W narożach krużganków znalazły się kaplice nakryte kopułami.



Jerzy Necio

Jerzy Necio to historyk zainteresowany przeszłością dawnych Prus (autor studium poświęconego Herkusowi Monte), regionalnymi

dziejami Warmii i Mazur oraz dwudziestowieczną historią Polski. Publikował w wielu periodykach, m.in. w niezależnym olsztyńskim miesięczniku „Debata”, w „Przeglądzie Geopolitycznym”, „Studiach Politologicznych”

Fasadę kościoła pokryto sztukateriami, a nad wejściem głównym umieszczono stiukową scenę Nawiedzenia. Przednia ściana – z towarzyszącymi jej dwoma wieżami – zawiera nisze z figurami świętych. O wiele większą liczbę posągów umieszczono w formie galerii nad zachodnim krużgankiem.

Wnętrze świątyni stanowi jedna trójprzęsłowa nawa przykryta kolebkowo-żebrowym sklepieniem. Oprócz ołtarza głównego, usytuowanego w miejscu, gdzie przed wiekami dzieci znalazły figurkę Madonny, znajduje się jeszcze sześć ołtarzy bocznych we wnękach. W skład wyposażenia kościoła wchodzi m.in. ambona wykonana przez tego samego rzeźbiarza, który wykonał podobne dzieło dla Świętej Lipki i organy z prospektem ozdobionym kunsztowną snyderką. W przeszłości Krosno, podobnie jak świętoliipskie sanktuarium, było celem licznych pielgrzymek.

W dzisiejszych czasach zaskakujący spokój i nie-nachalne piękno emanuje z całego założenia. Historia nie zawsze jednak była dla niego łaskawa. Kościół poważnie ucierpiał podczas I wojny światowej. Tragedia II wojny także mocno odcisnęła tu własne piętno, niekoniernie nawet w sferze materialnej. Przykładem jest chociażby los ostatniego prepozyta (Pawła Lukwita). Podczas exodusu 1945 r. duchowny dotarł do Gdańska, gdzie na ulicy został śmiertelnie postrzelony przez sowieckiego żołnierza żądającego zegarka.

Zagadką pozostaje więc, skąd wyszła się ponadczasowy urok tego miejsca? Być może jedną z odpowiedzi jest fakt posadowienia świątyni nie na wzgórzu, lecz we wgłębieniu, na nadrzecznych błoniach. Inną przyczyną niezwykłości tutejszego barokowo-rokokowego zjawiska jest jego rozmiar. Tej wielkości kościoł z powodzeniem kojarzyłby się z obecnością w ludnym mieście, a nie z usytuowaniem w niewielkiej wiosce. Odpowiedzi krośnieńskiego Domu Bożego wiązać się przeważnie z zaskoczeniem i zachwytem.

(Wszystkie zdjęcia: Jerzy Necio)



Sanktuarium w Krośnie koło Ornety

Ciesz się Cieszynem, czyli historia Macierzy i wybitnych postaci Ziemi Cieszyńskiej



I Liceum Ogólnokształcące im. Antoniego Osuchowskiego w Cieszyźnie (Foto: Wiki)

Cieszyn to miasto położone w województwie śląskim przy granicy z Czechami, znane ze swojej długiej historii, bogatej w wydarzenia istotne dla odradzania się polskiego szkolnictwa w czasie zaborów. 10 października 2025 r. przypadła 130. rocznica założenia Pierwszego Polskiego Gimnazjum na Śląsku. Szkoła powstała z inicjatywy Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego przy wielu trudnościach ze strony zaborcy austriackiego. Była wyrazem wielkiego patriotyzmu i odwagi jej założycieli. Dzisiaj w gmachu Gimnazjum mieści się I Liceum Ogólnokształcące im. Antoniego Osuchowskiego, którego to autor tekstu jest dumnym absolwentem. Z okazji wielkiego Jubileuszu organizowany jest koncert na 130-lecie „Osucha”, w którym wszyscy aktorzy, muzycy oraz piosenkarze są absolwentami I LO. Uroczystość jest okazją do przypomnienia wielkich postaci polskiego Śląska Cieszyńskiego, które nie są powszechnie znane w Polsce.

Macierz Ziemi Cieszyńskiej

Macierz Ziemi Cieszyńskiej to najstarsza organizacja patriotyczna na Śląsku Cieszyńskim, powołana przez działaczy narodowych w 1885 r. pod nazwą Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego. Pierwszym przewodniczącym Macierzy był Paweł Stalmach, patriota głęboko zaangażowany w działalność propolską w zaborze austriackim. W 1849 r., w wieku 25 lat, został samodzielnym wydawcą i redaktorem „Tygodnika Cieszyńskiego”, gazety, która odegrała ważną rolę w budzeniu świadomości narodowej wśród polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego. Od 1851 r. czasopismo było wydawane pod nazwą „Gwiazdka Cieszyńska” i w późniejszych latach stało się głównym głosem polskiej ludności domagającej się pielęgnowania języka oraz tożsamości narodowej w zaborze austriackim. Powołanie Macierzy miało na celu zdobycie środków pieniężnych na organizację polskiego szkolnictwa w zakresie nauczania podstawowego oraz średniego. Macierz zajmowała się również krzewieniem polskiego

życia kulturalnego na Ziemi Cieszyńskiej poprzez organizację teatrów amatorskich, zespołów chóralnych, czytelni, przedszkoli oraz uroczystości patriotycznych. Działalność organizacji wspierali i wspomagali materialnie wybitni polscy pisarze z zaboru pruskiego oraz rosyjskiego. Byli nimi: Maria Konopnicka, Henryk Sienkiewicz oraz Stefan Żeromski.

Obok Pawła Stalmacha, jako współzałożycieli Macierzy należy wymienić dr. Jana Michejdę, ks. Józefa Londzina oraz ks. Ignacego Świeżego. Bogate biografie tych postaci mogłyby stanowić materiał na kilka osobnych artykułów – byli to wybitni organizatorzy, pisarze oraz politycy reprezentujący polskie interesy w śląskim Sejmie Krajowym w Opawie oraz w Radzie Państwa (parlamencie wiedeńskim). Nie sposób ich pominąć opisując początki szkolnictwa polskiego oraz walkę o polską kulturę i dziedzictwo narodowe.

Dr Jan Michejda ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz Uniwersytecie Wiedeńskim, był doktorem prawa i pierwszym polskim adwokatem w Cieszyźnie. Był jednym z założycieli nie tylko Macierzy, ale i Politycznego Towarzystwa Ludowego, oddziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” czy Związku Spółek Rolniczych.

Ks. Józef Londzin był jednym ze współtwórców Macierzy, skarbnikiem i nauczycielem w pierwszym Polskim Gimnazjum, inicjatorem powstania Muzeum Śląskiego, które gromadziło polskie eksponaty kulturowe Ziemi Cieszyńskiej. Będąc sekretarzem Związku Śląskich Katolików – razem z Janem Michejdą, który reprezentował polskich ewangelików, oraz Tadeuszem Regerem – został wybrany w 1918 r. do Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Celem Rady było przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Polski po rozpadzie Austro-Węgier. Rada była pierwszym formalnym rządem na ziemiach polskich w procesie odbudowywania się Rzeczypospolitej po I wojnie światowej.



MICHAŁ BARYCKI



– doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Max Planck Institut für Innovation und Wettbewerb in Monachium. Prace doktorską pisze z dziedziny prawa patentowego, badając ustawodawstwa Niemiec, Polski, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz praktykę orzecznictwa Europejskiego Urzędu Patentowego. Do kręgu jego zainteresowań należą także prawo autorskie oraz prawo konkurencji. Autor publikacji naukowych w czasopiśmie polskich oraz zagranicznych.

Ks. Ignacy Świeży był współzałożycielem oraz przewodniczącym Związku Śląskich Katolików, prezesem Macierzy Cieszyńskiej w latach 1891–1901 oraz pisarzem i redaktorem wielu artykułów do „Gwiazdki Cieszyńskiej”. W znaczny sposób przyczynił się do powstania Gimnazjum Polskiego w Cieszyźnie. Powstanie oraz utrzymanie pierwszej na Ziemi Cieszyńskiej polskiej placówki oświatowej, która na początku miała charakter prywatny, było możliwe dzięki ofiarności wielu darczyńców z innych zaborów. Świadczy o tym artykuł w „Słowie polskim” z dnia 21 lipca 1902 r. (Nr. 354)

„Gimnazjum cieszyńskie w roku przyszłym będzie miało ponad 800 blisko uczniów (...) Fundusze Macierzy Szkolnej są wyczerpane, wydatki w roku przyszłym wzrosną. Co będzie, jeśli pozwolimy zgasnąć temu ognisku kultury polskiej wśród ludu śląskiego, jeśli lud ten pozbawiony będzie możliwości kształcenia miejscowej, z łoną jego wyszłej inteligencji w duchu i języku polskim. Czyż ofiarność całej Polski, wysiłki ludzi dobrej woli mają pójść na marne, bo zabrakło nam wytrwania przy samym końcu rozpoczęcia tego dzieła?..”

Owoce starań Macierzy było upaństwowienie Gimnazjum Polskiego w 1903 r. Nieocenioną rolę w pozyskiwaniu funduszy na realizację przedsięwzięć Macierzy oraz wspierania polskiej oświaty i kultury, odegrał mecenas Antoni Osuchowski. Jest on cichym bohaterem w wielkiej sprawie polskiej oświaty, w której widział główny ratunek dla przetrwania polskiej kultury i tożsamości narodowej. Bez zaangażowania finansowego mecenasa, Macierz Cieszyńska nie mogłaby istnieć. Jest wskazywane, że „gdyby nie Osuchowski, Macierz w ogóle istnieć by nie mogła. On gwarantował jej stały roczny dochód, on wskazywał sposób jej postępowania, on poza Śląskiem popularyzował jej znaczenie”. Twierdził, że „macierz musi trwać wiecznie, musi nas wszystkich przeżyć!” Niech pamięć wielkiego Mecenasu i jego troska o polskość na Śląsku Cieszyńskim nie zostanie zapomniana.



MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM

*Przyjdź do nas
możemy Ci pomóc*

0151 45495514

czynny codziennie 18.00–21.00



Możliwość kontaktu WhatsApp

www.aa24.pl

aabawaria@gmail.com

POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA AA
w NIEMCZECH

+49 221 25079477

pomoc@aaniecmcy.de

AGS

Agentur Grażyna Szkultecka



Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

Grażyna Szkultecka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München

Tel: 089 / 86 36 98 32

Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca
12.00 - 17.00

Inne terminy

po telefonicznym uzgodnieniu



Izabela S. Demacker

Rechtsanwältin

Kompleksowa obsługa prawna w języku polskim i niemieckim
ze szczególnym uwzględnieniem niemiecko – polskich
stosunków prawnych, doradztwo w zakresie:

prawa rodzinnego | prawa spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

Löwengrube 10
80333 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

BIUROSERVICE

Organizacja-wsparcie-koordynacja pracy Państwa biura!



- ▶ Przetwarzanie korespondencji;
- ▶ Zarządzanie kalendarzem;
- ▶ Archiwizacja dokumentów;
- ▶ Organizacja dokumentów;
- ▶ Wsparcie w rekrutacji pracowników;
- ▶ Przygotowywanie wszelkiej dokumentacji;
- ▶ Organizacja wydarzeń;
- ▶ Przygotowywanie zestawień i raportów;

Oraz wszystko to, co pomoże Państwa odciążyć!

Telefon: 017670544626

E-mail: biuroservice.lachowska@gmail.com

WWK Versicherungen WILLKOMMEN BEI DER STARKEN GEMEINSCHAFT.

OFERUJEMY PEŁEN WACHLARZ UBEZPIECZEŃ:

Rentowo-emerytalne
Rentę chorobową
Na życie i dożycie
Wypadkowe
OC prywatne
i firmowe
Komunikacyjne
Domu lub mieszkania
Ochrona Prawna
Zdrowotne
Świadczenia pogrzebowe
Kredyty hipoteczne

Altersvorsorge
Berufsunfähigkeit
Risikoversorge
Unfallschutz
Haftpflcht
Firmenkunden
Auto & Kraftfahrzeug
Haus & Wohnen
Rechtsschutz
Krankenversicherung
Sterbegeld
Immobilienfinanzierung

WWK Versicherungen

AGNIESZKA NAZARKO

HAUPTAGENTIN

Rathenaustraße 138, 80937 München
Telefon 089 54892190, Mobil 0178 8011693
agnieszka.nazarko@wwk.de
partner.wwk.de/agnieszka.nazarko



Eine starke Gemeinschaft



Orlandosalon.pl

ul. Św. Gertrudy 23, KRAKÓW

ROBOTY na WYBIEGU

Tegoroczne pokazy mody w Paryżu i Mediolanie poruszyły tym razem cały świat. Obok modelek w pełnym tego słowa znaczeniu, a więc modelek z krwi i kości, pojawiły się po raz pierwszy modelki AI, czyli modelki-roboty stworzone przez sztuczną inteligencję – i zrobiły prawdziwą furorę w świecie mody.

Czy wkrótce wybiegi modowe zaroią się od robotów? Być może tak się stanie, ponieważ z mojego doświadczenia wynika, że moda kocha innowacje i skandale. Mimo to nie tracę wiary, że tradycyjne modelki będą królować na wybiegach i okładkach najpoczytniejszych magazynów jeszcze przez długie lata.

Istnieje wiele grup zawodowych, którym zagraża sztuczna inteligencja. Wśród nich znajdują się również modelki. Wygenerowane modelki AI, cyfrowe klony prawdziwych osób, coraz częściej są wykorzystywane przez producentów odzieży i firmy marketingowe, głównie ze względu na niższe koszty.

Niemalą kontrowersję w świecie mody wywołał magazyn „Vogue”, który po raz pierwszy opublikował zdjęcia modelki wygenerowanej przez sztuczną inteligencję. Pojawiły się obawy, że AI już tworzy nierealistyczne, wręcz nieosiągalne standardy piękna, co może wywołać problemy psychologiczne u odbiorców.

Marki takie jak Nike, Zara i Gucci wykorzystują sztuczną inteligencję do projektowania nowych kolekcji, personalizacji



doświadczeń zakupowych oraz dostarczania wciągającego handlu cyfrowego. Sztuczna inteligencja pomaga markom mody prognozować popyt, dostosowywać stany magazynowe do zachowań kupujących w czasie rzeczywistym. Na różnego rodzaju billboardach można dostrzec modelki wygenerowane przez AI. Jednak po raz pierwszy modelka stworzona przez AI pojawiła się na łamach Vogue’a – magazynu, który do tej pory był numerem jeden, wręcz „biblią” w świecie mody.

Ta sytuacja wzbudziła kontrowersje i falę krytyki – wraz z zarzutami promowania nie realistycznych standardów urody. Również ja jestem przeciwko modelkom AI, ale tylko dlatego, że są one produkowane w perfekcyjnych wymiarach daleko odbiegających od rzeczywistości. Zapraszam do dyskusji na ten temat na mojej stronie Orlandosalon.pl.

Projektant mody Krystian Szymczak tak skomentował to zjawisko: „sztuczna inteligencja, wbrew pozorom, może bardzo pomóc, szczególnie mniejszym markom. Jestem o tyle zaintrygowany tym zjawiskiem, że z pewnością w przyszłości będę

korzystał właśnie z tego tła, czyli z tego, że możemy modelkę przenieść ze studia, w którym robiliśmy zdjęcia, nagle w jakąś wymyśloną, totalnie kosmiczną przestrzeń, której koszt wyprodukowania jest bardzo duży. Ja, prowadząc jednoosobową działalność, nie mam takiego budżetu na kampanię, więc musimy myśleć sprytnie i zrobić tak, żeby uzyskać efekt wow po jak najmniejszych kosztach”.



Straszne. I ja, Orlando, z tym się nie zgadzam, ponieważ moda jest dla żyjących! Oto moja opinia:

nigdy modelki AI nie zastąpią emocji wywołanych przez piękne dziewczyny z duszą. Potwierdzają to badania, w których zaledwie pięć procent respondentów jest za wymienieniem modelek na roboty, ponieważ piękno tkwi w detalach. Tak więc skupmy się na modzie dla żyjących prezentowanej przez żyjących.

W sezonie zimowym 2025/26 bardzo modne będą pióra w każdym wydaniu: szaliki, krótkie kurtki, czapki. Choć ptaki królują tej zimy, bądźcie kreatywne i odkrywajcie swój styl, bo to jest tylko trend – a właściwie to nie ma żadnych sztywnych trendów. Najlepszy trend jest bowiem taki: noście to, w czym czujecie się dobrze!

Wasz Orlando

**SZKOŁA MUZYCZNA
w Monachium "MELODIA"**

Lekcje pianina
dla dzieci i młodzieży



Adres: Adlzreiterstr. 34
80337 Monachium

Telefon: 01512 5564629
E-Mail: melodia-m@mail.de

**SERWIS
KOMPUTEROWY**

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

PM Steuerberater
Dipl.-Kfm.
Pawel Madzarow

**KANCELARIA
PODATKOWA**

doradztwo podatkowe
księgowość
sporządzanie zeznań
podatkowych
korespondencja
z urzędami skarbowymi

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München

p.madzarow@gmail.com

Tel.: 089/99936501

Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

www.steuerberater-madzarow.de

10% zniżki
dla nowych
klientów

Tłumaczenia
Marketing · Grafika

Telefon: 0176 762 45 223

E-Mail: info@poldek.de

www.poldek.de



POLDEK

Polsko-niemiecka agencja
tłumaczeń i marketingu
internetowego
www.poldek.de



WARSZTAT mechaniki samochodowej
GibGas Pawel Kfz Werkstatt GmbH



**KLIMA
SERVICE**

LPG



Bodenseestr 222, 81243 München ☎ **089 41612233** 📞 **017622918048**

www.autogasmuenchen.com • info@autogasmuenchen.com



NAPRAWY I SERWIS

instalacji gazowych • mechaniki i elektroniki • blacharstwo, lakiernictwo • obsługa firmowych flot samochodowych

Na terenie Monachium działamy od 2007 r. Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług.
Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen. **ZAPRASZAMY**



Polscy uczniowie zdobywają praktyczne doświadczenie w niemieckich warsztatach rzemieślniczych

Dwudziestu polskich uczniów z Gostyńskiego Centrum Edukacyjnego wzięło udział w dwutygodniowym programie praktyk zawodowych w powiatach Altötting i Mühldorf. Kształcą się oni na mechaników, sprzedawców detalicznych oraz w branży budowlanej. Wyjazd odbył się na zaproszenie Krajowego Związku Rzemiosła, reprezentowanego przez przewodniczącego izby Rainera Dachsbergera. Celem wizyty było zdobycie praktycznych doświadczeń w niemieckich warsztatach i przedsiębiorstwach oraz poszerzenie wiedzy zawodowej.

Przygotowania i organizacja

Organizacja wyjazdu rozpoczęła się w marcu 2025 roku, kiedy to wicestarosta powiatu Gostynin, Grzegorz Geisler, skontaktował się ze swoim wieloletnim bawarskim przyjacielem, Seppem Rottenacherem, z propozycją zorganizowania programu praktyk. Obaj znają się jeszcze z czasów stanu wojennego w Polsce, kiedy Sepp Rottenacher angażował się w pomoc dla kraju, za co został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi.

Rozmowy prowadzone były z władzami lokalnymi obu powiatów, Krajowym Związkiem Rzemiosła, szkołami zawodowymi oraz niemieckimi firmami, w których uczniowie mieli odbywać praktyki. Polską stronę reprezentowali wicestarosta, dyrektor Centrum Edukacyjnego oraz nauczyciele, którzy zadbali o sprawny przebieg całego przedsięwzięcia.

6 października uczniowie zostali zakwaterowani w Domu Franciszkańskim w Altötting, skąd wraz z opiekunami udali się do miejsc praktyk, gdzie rozpoczęło się intensywne dwutygodniowe szkolenie zawodowe.

Erasmus – więcej niż wyjazd studencki

Program Erasmus – znany wielu jako inicjatywa wspierająca wyjazdy studenckie – dziś oferuje także szerokie możliwości zdobywania doświadczeń w szkołach zawodowych i przedsiębiorstwach w całej Europie. Uczniowie z Gostynina wykorzystali tę szansę w pełni, aktywnie uczestnicząc w codziennej pracy fachowców w warsztatach samochodowych, punktach handlu detalicznego oraz na placach budowy.

Podczas pobytu młodzi ludzie nie tylko obserwowali pracę profesjonalistów, ale również samodzielnie wykonywali zadania typowe dla swoich branż – od diagnozowania i naprawy pojazdów, przez obsługę klienta w handlu detalicznym, po prace budowlane. Dzięki temu mogli rozwijać swoje umiejętności praktyczne, poznawać nowe technologie i standardy pracy w Niemczech, a także zdobywać cenne doświadczenia międzykulturowe.

Kultura i wymiana międzynarodowa

Uczestnicy mieli także okazję zapoznać się z historią, tradycjami i bawarską kuchnią oraz spotkać się z niemiecką młodzieżą. Te doświadczenia pozwoliły na wymianę poglądów i poznanie życia codziennego rówieśników w innym kraju, co jest również ważne jak zdobywanie umiejętności zawodowych.

„Ten program pozwala uczniom zobaczyć, jak wygląda codzienna praca w ich zawodach w innych krajach, a jednocześnie rozwija ich kompetencje językowe i społeczne. Jestem przekonany, że te doświadczenia będą pomocne w ich przyszłej karierze zawodowej” – podkreśla Rainer Dachsberger.

Na zakończenie programu uczniowie otrzymali nie tylko pamiątki, ale przede wszystkim europejskie certyfikaty. Pan Rainer przekazał również gratulacje z okazji pomyślnie zakończonej praktyki, przesłane przez Konsula Generalnego RP Rafała Wolskiego, który podkreślił wagę tego wydarzenia.

Współpraca i wsparcie

Współorganizatorem projektu była ponadpartijna organizacja Bayern Union z przewodniczącym regionu Walterem Göblerem, zajmująca się wspieraniem inicjatyw edukacyjnych oraz projektów międzynarodowej wymiany młodzieży. Celem całego przedsięwzięcia było wspieranie mobilności młodych pracowników, promowanie wymiany doświadczeń między europejskimi przedsiębiorstwami rzemieślniczymi oraz przygotowanie młodzieży do pracy w międzynarodowym środowisku.

AB



Christmas

PREZENTY, PREZENTY... A TY NADAL BEZ POMYSŁU?

A gdybyś tak tym razem podarował swoim najbliższym zdrowie i świetne samopoczucie?
Naturalne produkty do codziennej pielęgnacji i wysokiej jakości suplementy?
Jedna marka, dużo korzyści. Dla całej rodziny, bez wyjątku. Certyfikowane składniki i standard premium.
To prezent, który działa na co dzień i przez cały rok a co ważne z 30 dniową gwarancją satysfakcji.



PRZYKŁADOWY ZESTAW DLA KOBIET

Forever Day-to-Night Duo™ Artikel #701

Najgorętszy trend w pielęgnacji skóry, Rano - Forever Vitamin C™ z 6% stabilnej witaminy C a wieczorem Forever Bakuchiol™ z 1% bakuchiolu – jednej z najbardziej pożądanych nowości.
To nowoczesna pielęgnacja inspirowana najnowszymi odkryciami dermatologii.

FOREVER MARINE COLLAGEN™ Artikel #613

Piękno od wewnątrz. Efekty, które widać na zewnątrz. 3 g kolagenu morskiego + witamina C, cynk i biotyna. Wysoka przyswajalność, wygodne saszetki, wyjątkowy smak. Codzienny rytuał, który odmładza.



INFINITE BY FOREVER™ ARTIKEL #553

Odkryj luksus młodości. Trzy zaawansowane formuły pielęgnacyjne od zewnątrz i suplement z kolagenem od wewnątrz. • Redukcja zmarszczek • Większa jędrność
• Głębokie nawilżenie. Synergia nauki i natury dla skóry, która promieniuje młodością.

PRZYKŁADOWY ZESTAW DLA MĘŻCZYZN

VITOLIZE™ Men Artikel #374

Rytuał męczyzny, który dba o siebie. Idealny wybór dla aktywnych mężczyzn w każdym wieku.

FOREVER ALOE EVER-SHIELD™ Artikel #O67

Naturalna ochrona. Zero aluminium. 100% komfortu. Łagodny dla skóry. Silny przeciw zapachom dzięki Aloe Vera. Niesmowicie wydajny – wystarcza od 6-9 mcy. Dla każdego niezależnie od płci.

GENTLEMAN'S PRIDE® Artikel #O70

Bez alkoholu, koi, nawilża i odświeża skórę po goleniu. Zawiera Aloe Vera, rozmaryn i ogórek.
Doskonały wybór dla mężczyzny, który ceni klasę i komfort.

FOREVER MALOSI™ FINE FRAGRANCE Artikel #644

Fascynujący, drzewny zapach z nutą świeżości i przypraw. Subtelny, męski, ponadczasowy. Siła natury i zapachu.



PRZYKŁADOWY ZESTAW DLA RODZINY

ALOE-JOJOBA SHAMPOO Artikel #640 & ALOE-JOJOBA CONDITIONER Artikel #641

40% czystego Aloe-Vera Gel i olejek jojoba, Naturalna formuła. Nie szczypie w oczy. Bezpieczna nawet dla maluszków.

ALOE LIQUID SOAP Artikel #633

Delikatność, którą czuje cała rodzina.. 40% czystego Aloe Vera + argan + jojoba. Idealne dla skóry wrażliwej.
Świeżość, delikatność i wydajność w każdej kropli.

FOREVER BRIGHT® Artikel #O28

Zawiera aż 36% czystego miążu Aloe Vera i pszczoły propolis. Delikatnie czyści, wzmacnia dziąsła i pielęgnują szklivo.
Bez fluoru, wybielaczy i środków ściernych. Bezpieczna nawet dla najmłodszych. Pasta niezwykle wydajna – do 6 miesięcy.



FOREVER VIT™ Artikel #354

Twoje „Vitamins 2 GO” – 100 % dziennego zapotrzebowania na witaminy i minerały. Z antyoksydantami, witaminą B12, słodzone naturalnym ksylitolem – z myślą o zdrowych zębach. Owocowy smak, który kocha cała rodzina – zwłaszcza dzieci!



Zainspiruj się z nami i odkryj wyjątkowe pomysły, które sprawią radość Tobie i Twoim bliskim.

& *Andrea*
thermomix
VORWERK



ZADZWOŃ
JUŻ DZIŚ!
015776575275

ANDREA
– REPREZENTANTKA THERMOMIX
/ LIDERKA GRUPY

MASZ PYTANIA? CHCESZ DOWIEDZIEĆ SIĘ WIĘCEJ?

- ✓ **Napisz do mnie lub zadzwoń**
- ✓ **Zapytaj o Thermomix lub współpracę**
- ✓ **Dołącz do mojej społeczności i zainspiruj się:**



Thermomix z Andrea



mixen_kochen_andrea

ZAMAWIAJĄC THERMOMIX U MNIE, ZYSKUJESZ:

- ✓ **Opiekę posprzedażową**
- ✓ **Informacje o nowościach i zmianach**
- ✓ **Stały kontakt i indywidualne podejście**
- ✓ **Profesjonalne doradztwo**
- ✓ **Dołączenie do grona zadowolonych klientek**

Cześć! Nazywam się Andrea i jestem reprezentantką Thermomix już od ponad 8 lat.

Od ponad 3 lat prowadzę własną grupę, w której daję każdemu szansę na:

- ♥ **współpracę z firmą Vorwerk,**
- ♥ **zdobycie urzędnienia taniej,**
- ♥ **a nawet całkowicie za darmo!**

Działam na terenie całych Niemiec – nie musisz znać języka!

Poprowadzę Cię krok po kroku i wszystkiego Cię nauczę.

Dlaczego warto ze mną współpracować?

♥ Praca z Thermomixem to moja pasja i hobby – jestem w tym zakochana!

✦ To elastyczna praca dodatkowa – idealna dla mam, studentek, osób szukających dorobku.

✦ Oferuję pełne wsparcie, szkolenia i pomoc na każdym etapie.

✉ Zostaw wiadomość – odpowiem najszybciej jak to możliwe!



Praga po sezonie – miasto, które pachnie mgłą i piwem

Już od ponad dziesięciu wieków ulokowana w dolinie rzeki Wełtawy Praga jest nie tylko magicznym miastem mostów, katedr, złotych wież i kopuł kościelnych, ale również europejską metropolią. Praga to również labirynt romantycznych uliczek, gdzie na każdym rogu można wychylić kufel wyśmienitego piwa za zdrowie dobrego wojaka Szwejka.

Kiedy kończy się lato, a ostatni turyści znikają z mostów i uliczek Pragi, miasto odsłania zupełnie inne oblicze. Jesienią i zimą Praga przestaje być pocztówkową atrakcją, a staje się miejscem, w którym można naprawdę poczuć jej duszę.

Uwielbiam chodzić po mieście, gdy poranne mgły snują się nad Wełtawą, a kamienne mosty wyglądają, jakby dopiero co wynurzyły się z innego świata. Spacer przez Most Karola o tej porze roku to czysta magia – nie słychać gwaru tłumów, tylko kroki odbijające się echem od brukowanych nawierzchni. Zamiast selfie-sticków, spotykam tu jedynie kilka osób z kubkiem gorącej kawy lub z parasolem w dłoni.

Najczęściej kieruję się ku Hradczanom. Zamek Praski, spowity lekką mgłą, wygląda jak z baśni. Zatrzymuję się przy katedrze św. Wita, której gotyckie wieże nikną w chmurach. Lubię wtedy po prostu stać i słuchać dźwięku dzwonów, który niesie się nad miastem. Wchodzę też do Złotej Uliczki – małej, ale pełnej uroku. Jesienią jej pastelowe domki wyglądają jeszcze cieplej, jakby zapraszały do środka na filiżankę grzanego wina.



Spacerując tzw. królewską drogą mam wrażenie, że przemierzam żywy podręcznik historii architektury. Romańskie rotundy stoją tu tuż obok gotyckich katedr, barokowych pałaców i secesyjnych kamienic. W żadnym innym europejskim mieście nie widziałem takiej harmonii stylów – jakby kolejne epoki nie rywalizowały ze sobą, lecz rozmawiały. Zaczynam od Miejskiego Domu Reprezentacyjnego, a potem wędruję przez Rynek Staromiejski, podziwiając jego słynny zegar Orloj, w stronę Mostu Karola. Dalej Droga Królewska prowadzi mnie na Małą Stranę, na Rynek Młostarski i do monumentalnej katedry św. Wita, Wacława i Wojciecha – perły gotyku, górującej nad całym miastem.

Wieczorem Praga pachnie piwem i mgłą. W jednej z piwnych gospód tuż obok Rynku Starego Miasta siadam przy drewnianym stole, zamawiam kufel „Staropramena” i talerz knedlików z gulaszem. Ciepło i zapach dań rozchodzą się po całym wnętrzu, a rozmowy Czechów i turystów mieszają się w przyjemny gwar.

Uwielbiam spacerować też po mniej znanych uliczkach Małej Strany – cichych, oświetlonych żółtym światłem latarni. Czasem wpadam do



TEKST I ZDJĘCIA

Sebastian Wieczorek

małej księgarni lub sklepu z antykami, czasem po prostu patrzę, jak Wełtawa odbija światła miasta.

Zimą Praga staje się jeszcze bardziej nastrojowa. Śnieg pokrywa dachy kamienic, a Rynek Starego Miasta mieni się tysiącem światełek. Stragany z piernikami, ozdobami i grzanym winem tworzą zapach, którego nie da się zapomnieć. Przechadzając się między nimi, czuję, że Praga nie potrzebuje słońca ani letnich tłumów. Wystarczy jej nastrojowy klimat.

Nawet zimą Praga nie traci swojego rytmu. Gallerie, muzea i teatry pełne są ludzi. W Operze Narodowej dźwięczą długie nuty, a w kameralnych klubach na Žižkovie można usłyszeć jazz i rocka. Wieczorem lubię jednak coś prostszego – kufel zimnego piwa w jednej z ciepłych, zadymionych piwiarni. Zapach chmielu, gwar rozmów i poczucie, że nigdzie się nie trzeba spieszyć – to właśnie Praga po sezonie.

Jeśli ktoś chce się wybrać z Monachium do Pragi, to mam sprawdzoną wskazówkę. Bilety na wygodny autokar z Monachium do Pragi zawsze kupuję w biurze podróży SINDBAD na dworcu autokarowym ZOB Hackerbrücke. To niezawodny sposób na wygodną i bezpośrednią podróż. A najlepsze? Najtańszy bilet w obie strony udało mi się tam kupić za zaledwie 30 euro – to niewielka cena za spotkanie z jednym z najpiękniejszych miast Europy.



Ranonik poleca: radość i smak tworzenia!

Prosto z pałacu



Foto: Wiktor Lach

Krótką poradą, jak podać potrawy w dniu następnym, czyli gąszcz nas wybawi!

Szanowni Czytelnicy, jak już bywało we wcześniejszych artykułach, znów będzie promowany powrót do prostoty. Trzymamy się z daleka od sztucznych polepszaczy smaku, które rujną nasze zdrowie i znieczulają nasze kubki smakowe. Dodam tu, że najlepszym wzmacniaczem smaku – i jakże zdrowym – są krótkie i czynione z przygotowaniem (i po konsultacji z lekarzem) głodówki: 1-3 dni na wodzie czy niesolonym gorącym wywarze z warzyw. Potem wszystko smakuje „na nowo”.

Na nowo można czasem też coś odnaleźć i Ranonik, dzięki darowi od przyjaciółki z lat szkolnych, Katarzyny, znalazł kulinarną perłę, a są nią dwa genialne przepisy na sosy. Znajdują się one w książce „Otwocki kucharz doskonały. Tom I” autorstwa Piotra Stefańskiego, a ich pierwsza nazwa to „gąszcz” – gąszcz do mięsa pieczonego i gąszcz do ryb. Gąszcze owe były w menu rodu Bielińskich, a podawane były w Pałacu w Otwocku Wielkim, pięknym miejscu, wartym odwiedzenia (zdjęcie pałacu – powyżej).

Zacznijmy od **gąszczy do mięs pieczonych**. Przygotowujemy:

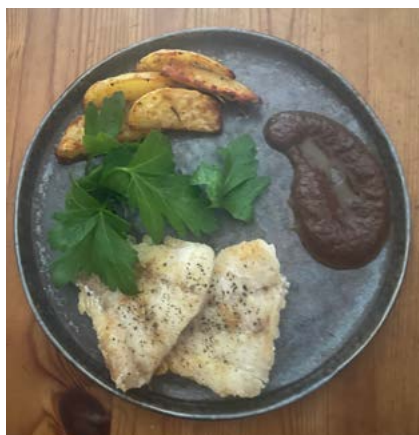
- łyżkę rodzynek
- małą cebulę
- pietruszkę
- 1 marchewkę
- korzeń pasternaku
- duże kwaśne jabłko (np. szarą renetę, boskop).



Rodzynki, oczyszczone i obrane jabłko oraz warzywa gotujemy na niewielkim ogniu do miękkości, zalewając wodą tak, aby je tylko

przykryła – w trakcie w razie potrzeby dolewamy nieco wody. Następnie same warzywa (bez wywaru) miksujemy, po czym przecedzamy przez sito. Delikatny mus jeszcze raz krótko podgrzewamy przed podaniem na stół.

W książce nie jest to opisane, ale na moje wyzucie warzywa powinny być podobnej wielkości, więc jeśli mamy np. duży korzeń pasternaku, to damy go odpowiednio mniej, „równając” jego ilość do marchewki i pietruszki.



Teraz czas na **gąszcz do ryb**. Przygotowujemy:

- pół szklanki rodzynek
- 2 kieliszki białego wytrawnego lub półwytrawnego wina.

Rodzynki moczymy w wodzie przez noc, odsączamy, zagotowujemy z winem – nie za długo, aby nie utracić formy wywaru, najlepiej nie odchodzić od kuchenki. Całość miksujemy,

po czym przecieramy przez sito – gdy nasz gąszcz jest zbyt płynny, odparowujemy na małym ogniu do żądanej konsystencji. Podajemy do ryb na gorąco.

Dodam, że od tej chwili, Drodzy Czytelnicy, kończą się moje i wasze problemy z suchymi kawałkami pieczonego mięsa (gdy zabraknie już sosu) czy ryby podawanymi „w dniu następnym”.



Jeszcze jeden przepis ze wspomnianej książki, mały bonus na święta.

Wino rodzynekowe

- 1/2 kg rodzynek
- 2 litry wody
- skórka z 1 cytryny
- kawałek cynamonu cejlońskiego



Rodzynki namaczamy na noc, odsączamy. Wodę zagotowujemy, nieco studzimy, a gdy jest letnia, zalewamy nią rodzynki i odstawiamy w ciepłe miejsce na 3 dni. Najlepiej uczynić to w dużym słoju, po czym przykryć go gazą. Po trzech dobach zebrać pianę i przecedzić przez gęste sito przykryte lnianą serwetą lub... filtr do kawy. Do wyparzonych butelek na wino wrzucić po kawałku cynamonu, drobno pokrojoną skórkę z cytryny (bez białej części – albedo) i zalać płynem. Butelki szczelnie zamknąć i postawić na 2 tygodnie w spokojnym ciemnym miejscu. Niech dzieją się cuda!

Życzę Państwu wspaniałych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, a także Nowego Roku 2026 przynoszącego rozwiązania, radość i nadzieję!

Ranonik

Krystyna Borowska-Wünsch ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń ■ prawo pracy
- prawo karne ■ wypadki drogowe ■ obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr. 10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München

Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de

Biuro Tłumaczeń Agnieszka Miller



Biuro Tłumaczeń Agnieszka Miller

Tel. +49 (0)89 / 688 5005

Mobil: +49 (0)172 7743443

Leopoldstr. 244, 80807 München

WhatsApp +49 (0)172 7743443

E-mail: post@a-miller.de

www.a-miller.de

- Tłumaczenia przysięgłe i zwykle wszelkich dokumentów i tekstów w zakresie języka polskiego i niemieckiego.
- Tłumaczenia ustne dla firm i osób prywatnych (Teams, Zoom, Skype i in.).
- Pismenne i ustne specjalistyczne tłumaczenia medyczne.
- Tłumaczenia ustne podczas spotkań politycznych i biznesowych, konferencji, kongresów, delegacji, negocjacji handlowych, targów na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Polski.
- Asysta i tłumaczenie podczas wizyt w zakładach karnych na terenie Niemiec.
- Pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np. transkrypcji aktów stanu cywilnego), udzielanie informacji dotyczących zawierania związków małżeńskich, nostryfikacji dyplomów, uznawania zawodów itd.;



HEILPRAKTIKERIN FÜR PSYCHOTHERAPIE

Hipnoterapia Kineziologia
Reiki
EMDR-Traumtherapie
przygotowanie do MPU

STANKOWSKI MARTA

Uwaga nowy adres!!!

Isebschmidstr. 18, 81545 München

Mobil: 0177/49 04 328

PRODENTICA

CENTRUM STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII



POLSCY DENTYŚCI W MONACHIUM

IMPLANTOLOGIA
PROTETYKA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

- kompleksowe leczenie w jednym miejscu

- wszystkie rodzaje ubezpieczeń
(państwowe i prywatne)

tel. +49 89 470 33 68

Perfallstraße 2, München

www.prodentica.de

info@prodentica.de



+49 151 711 690 30
www.piaseckiphotos.com

**DARIUSZ
PIASECKI**
FOTOGRAF DE
EMOCJE • PIĘKNO • STYL

SESJE PORTRETOWE, ŚLUBNE, DZIECIĘCE
FOTO DRON, PRODUKTOWE, EVENTOWE



Łukasz Sowada

Geprüfter Versicherungsfachmann IHK Broker
ubezpieczeniowy



Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: 089 41 41 41 351

Mobil: 0176 104 224 97

Fax: 089 41 41 41 352

lukasz.sowada@googlemail.com

PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm

OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe

Tanie prezenty, kosmetyki, książki, DVD, CD, gazety, art. spożywcze...

Zamów na: **www.sklep.de**

■ wysyłka z Niemiec ■ PayPal, karta kredytowa, przelew...

Zamówienia telefoniczne: 02174-8964480





POLONIA MONACHIUM NA CZOŁOWEJ POZYCJI A-KLASY!

Nasza drużyna rozpoczęła sezon 2025/2026 z wielką mocą, od razu meldując się w ścisłej czołówce tabeli. Kadra pierwszej drużyny jest już stabilna i mimo częstych rotacji poziom gry utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie, co niewątpliwie cieszy naszego trenera.

Po 9 kolejkach (8 rozegranych meczach) zespół prowadzony przez trenera Roberta zanotował 5 zwycięstw, 2 remisy oraz tylko jedną porażkę. Polonia obecnie zajmuje drugie miejsce w tabeli, z imponującym dorobkiem 34 zdobytych bramek! Do lidera tracimy jedynie 2 punkty.

Przed nami jeszcze 5 spotkań do zakończenia rundy jesiennej, a w klubie panuje umiarkowanie optymistyczna atmosfera. Nie spoglądamy na tabelę z nadmiernym entuzjazmem – koncentrujemy się na ciężkiej pracy, aby każdego tygodnia wspólnie na środku boiska odśpiewać nasze słynne: „Kto wygrał mecz?”. A gdy przyjdzie porażka – analizujemy ją spokojnie, traktując jako część procesu, by wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Zarząd nie próżnował w pierwszej części sezonu. Po owocnych rozmowach z naszymi sponsorami udało się zrealizować zakup nowego sprzętu dla zawodników. Drużyna otrzymała nowe komplety treningowe, torby, koszulki do rozgrzewki przed meczem, kurtki zimowe dla rezerwowych oraz ortaliony. Dzięki temu nasz

zespół prezentuje się bardzo profesjonalnie – zarówno na boisku, jak i poza nim – co pozwala w pełni skupić się na treningach oraz grze.

W międzyczasie udało nam się ustalić wstępny termin corocznej Klubowej Kolacji Świątecznej, która odbędzie się we współpracy z jednym z naszych sponsorów, Restauracją Flugwerk w Feldkirchen. To wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz naszego Klubu i stanowi doskonałą okazję do podsumowania rundy w miłej atmosferze oraz integracji całej polonijnej społeczności.

Przyszłość Klubu – rok 2026 pełen wyjątkowych wydarzeń!

Z racji tego, że jest to ostatni numer w tym roku, mamy przyjemność ogłosić, że 2026 roku będzie dla naszego Klubu szczególny. SV Polonia Monachium obchodzić będzie 20-lecie swojego istnienia!

Z tej okazji zaplanowaliśmy szereg wydarzeń i niespodzianek, a kulminacją obchodów będzie nasz coroczny Festyn, który w 2026 roku zyska wyjątkowy charakter, będąc okazją do wspólnego świętowania jubileuszu powstania Klubu.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia Klub SV Polonia Monachium życzy wszystkim Zawodnikom, Ich Rodzinom, wiernym Kibicom oraz Czytelnikom „Mojego Miasta” zdrowych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku!



SV POLONIA München e.V.

Treningi: wtorki i czwartki o godz. 19.15

Miejsce: boisko przy Max-Reinhardt-Weg 28, 81739 Monachium

Kontakt: 0176 277 59 526 – Tomasz Kibiców oraz sympatyków zapraszamy do śledzenia nas w social mediach (Facebook oraz Instagram)



STAR ★ MANAGER

gramy  de

TRASA NIEMIECKA

KABARET MŁODUCH PANÓW

20
LAT



Z ŻARTAMI NIE MA ŻARTÓW

MÜNCHEN

27-06-2026 | 17:00

CARL-ORFF-SAAL / GASTEIG MÜNCHEN

BILETY: WWW.GRAMY.DE

STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Tel.: **089/39 37 20**

Mobil: **0176/456510 72**

ODZYSKANIE PRAWA JAZDY - IDIOTENTEST PROFESJONALNE PRZYGOTOWANIE DO MPU PRZEZ PSYCHOLOGA

- bezpłatna konsultacja i bezpłatna analiza akt
- zapisanie na abstynencję - alkohol lub narkotyki
- przygotowanie do MPU online lub osobiste
- przygotowanie w języku polskim lub niemieckim
- pomoc w załatwianiu wszelkich formalności
- niska cena, wysoka jakość, profesjonalizm
- 95% zdawalności za pierwszym razem

ZADZWOŃ:  **0152 33578752**
0048 789414402 (KOMÓRKA POLSKA)

 margaretavoelkel@aol.de  www.mpu-przygotowanie.de  Billy-Wilder-Promenade 32
14167 Berlin



Małgorzata Voelkel
mgr psychologii



PRZYGOTOWANIE ONLINE!

Profesjonalne przygotowanie do badania MPU w języku polskim
Pomoc w odzyskiwaniu uprawnień do prowadzenia pojazdów

Indywidualne spotkania online
Kompleksowa obsługa dokumentacji
Terapia uzależnień

 +49 162 414 73 12

 kontakt@mpupopolsku.de

 www.mpupopolsku.de



specjalista badania MPU
Katarzyna Wroblewska

Zostań członkiem DAK-Gesundheit - ustawowej kasy chorych w Niemczech

Jesteśmy jedną z największych kas chorych w Niemczech. Zaufało nam ok. 6 milionów osób i jesteśmy z tego dumni!

Oferujemy obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dla:

- Pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w Niemczech
- Osób na własnej działalności w Niemczech (Gewerbe)
- Członków rodzin ubezpieczonych (Familienversicherung)

W razie choroby oferujemy Państwu infolinię w języku polskim: **0049/ 40 325-325-542**
Infolinia czynna: poniedziałek - czwartek 8.00 - 16.00 oraz piątek 8.00 - 13.00

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony po polsku www.dak.de/polska. Posiadamy formularze w języku polskim.
Zapraszamy do kontaktu również firmy, m.in. agencje pracy, które chcą ubezpieczyć swoich pracowników z Polski!
Chcesz się ubezpieczyć lub zmienić dotychczasową kasę chorych, zadzwoń!



DAK
Gesundheit
Ein Leben lang.

DAK Gesundheit

Grillparzerstr. 2, 81675 München
Mobil: **0049/ 151 533-18-616**
E-Mail: joanna.gos@dak.de



Z Suwałk do Wilna

Wilno. Reżyser Karol Pawłowski i kamerzysta Błażej Pyrka (po prawej) przed Ostrą Bramą.

Jak rodacy z Litwy polskich pielgrzymów witali

Wydawać by się mogło, że w cieniu pielgrzymek zmierzających do Matki Boskiej Częstochowskiej, pielgrzymka Suwałki – Wilno, do Matki Boskiej Ostrobramskiej, jest jej „ubogą krewną”. Tymczasem...

W tym roku Piesza Pielgrzymka z Suwałk do Wilna obchodziła jubileusz 35-lecia. Wzięło w niej udział w sumie 524 pątników. Najstarszy uczestnik miał 84 lata, najmłodszy – zaledwie 10 miesięcy. Od 15 do 24 lipca pokonano pieszo około 260 kilometrów, modląc się, śpiewając, rozważając Słowo Boże i niosąc swoje intencje.

Na tegorocznym Festiwalu NWW w Gdyni zaprezentowano ponad godzinny film dokumentalny „Droga Pielgrzymka”, w reżyserii Karola Pawłowskiego, o pielgrzymach w drodze do Matki Boskiej Ostrobramskiej. Poniżej fragmenty rozmowy (specjalnie dla „Mojego Miasta”) reżysera, a zarazem doświadczonego pątnika – Karola Pawłowskiego – z Jarosławem Wróblewskim.

Jaka jest specyfika 10-dniowej wspólnej drogi, o której nakręciłeś film? Co ciebie w niej poruszyło?

Przez pierwsze trzy dni pielgrzymka prowadzi przez Polskę, a dokładnie przez malowniczą Suwalszczyznę – łąki, pagórki, jeziora i bociany spacerujące po polach. Ten krajobraz faktycznie zapada w pamięć. Ale największe wrażenie robi gościnność ludzi mieszkających na wschodniej granicy Polski. Przygotowują się na przyjęcie pielgrzymów z wyprzedzeniem: kanapki, ciasta, herbata, zimne kompoty, gorąca kawa. Zapraszają do swoich domów, gdzie czekają dwudaniowe obiady z deserem.

Potem nadchodzą kolejne etapy i nowe doświadczenia. Przekroczenie granicy i powitanie przez Polaków z Litwy, którzy przyjechali kilkadziesiąt kilometrów, aby powitać rodaków. Serdeczne uściski dłoni, przytulenia, ciepłe słowa z charakterystycznym, melodyjnym akcentem. Do tego kromka litewskiego chleba i kubek kwasu chlebowego. Czuć, że świat się zmienia. Zaczyna się wędrówka przez inne państwo. To moment trudny, taka duchowa pustynia, której nie sposób nie odczuć.

Najbardziej poruszyło mnie jednak to, co wydarzyło się po kilku dniach marszu przez Litwę. Wiele osób mówiło mi wcześniej, że kiedy dotrzemy na tereny, gdzie kiedyś była Polska, zobaczymy, czym naprawdę jest gościnność. I rzeczywiście, kiedy się tam znaleźliśmy i pielgrzymka szła swoją drogą, zadziało się coś niezwykłego. Nasi rodacy całymi rodzinami rzucali pod stopy zmęczonych pielgrzymów kwiaty – tak, jak podczas procesji Bożego Ciała, kiedy sypie się płatki kwiatów przed Chrystusem w niesionej przez kapłana monstrancji. A tutaj – kwiaty dla pielgrzymów z Polski. To był moment, który głęboko zapadł mi w serce.

W jednych domach czeka prosty posiłek, w innych – prawdziwe uczty przygotowane przez wspólnoty parafialne. W rozmowach z nimi wracają wspomnienia o Polsce, o rodzinie, o życiu – kto gdzie był, co widział, co zapamiętał, jak się żyje po obu stronach granicy.

Dlaczego warto wybrać pielgrzymkę jako formę spędzenia wolnego czasu?

Moim zdaniem pielgrzymka to coś znacznie więcej niż zwykły urlop. To czas i miejsce, w którym człowiek może na nowo odkryć, czym jest dobro. Może, ale nie musi. Dlaczego? Bo najpierw trzeba tego chcieć i zaufać. Pielgrzymka nie jest zwykłym spacerem ani zdobyciem kolejnej góry, którą można odhaczyć. To nie wyścig i nie sportowe wyzwanie. To moment, w którym człowiek może naprawdę dowiedzieć się, kim jest.

Warto pamiętać, że w drodze spotyka się ludzi z różnych środowisk i grup społecznych. Jedni są głęboko wierzący, inni wciąż szukają. To niezwykła mieszanka charakterów, połączona wspólnym celem. Wszyscy idą w jednym kierunku – do Matki Bożej. Tam można znaleźć przytulenie, zrozumienie, bezinteresowną dobroć i miłość. Codzienna modlitwa, Eucharystia, różaniec czy godzinki pomagają otworzyć się na to, co nie zawsze jest łatwe, ale dzięki temu rodzi się nadzieja. I właśnie ta nadzieja daje siłę, by sprostać codzienności, która czeka po powrocie.

Kiedy ktoś pyta mnie, czy warto wyruszyć na pielgrzymkę, odpowiadam, aby zadał sobie trzy pytania:

- Czy chcesz coś zmienić w swoim życiu?
- Czy jesteś gotów podjąć trud codziennego marszu, około trzydziestu kilometrów dziennie?

– Czy nie boisz się poznać prawdy o sobie?

Jeśli odpowiedź brzmi „tak”, to pielgrzymka jest właśnie tym miejscem, gdzie można znaleźć odpowiedzi na pytania, na które wcześniej nie było czasu... A może – po prostu – odwagi, by ich szukać.

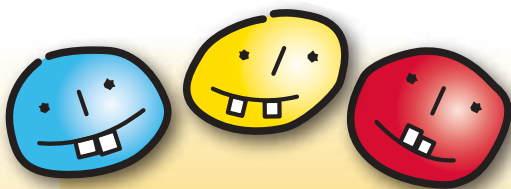
Czy twój film będzie można zobaczyć również w Niemczech?

Bardzo chciałbym, aby film zobaczyli Polacy mieszkający w różnych częściach świata, także w Niemczech. Za naszą zachodnią granicą żyje wielu rodaków, którzy są silnie związani z ojczyzną. To ważne, aby filmy, które niosą nadzieję, były pokazywane w różnych miejscach. To wyjątkowa produkcja. To dzięki temu udało się pokazać to, co w Polakach najlepsze. Ten film porusza serca, dzięki mocy modlitwy, wiary, zaufania i miłości do Polski. Na razie film nie jest dostępny w szerokiej dystrybucji. Został zgłoszony na kolejne festiwale i czekam na informację zwrotną, czy przeszedł przez sito selekcji.

Ale jeśli ktoś chciałby pomóc w zorganizowaniu pokazu filmu „Droga Pielgrzymka” w Niemczech dla Polaków mieszkających tam na stałe lub czasowo, to myślę, że jest to jak najbardziej możliwe. Wystarczy napisać na adres drogapielgrzymka@gmail.com, aby wspólnie ustalić wszystkie szczegóły projekcji.



LECZYMY WSZYSTKIE TYPY



Ortodoncja

Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München-Ost

Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München

Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32

Tel. 089/43 57 07 57

Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de



Zahnarzt am Marktplatz

Joanna Kozłowski

Lekarz Stomatolog

Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn

Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676

info@zahnarztpraxis-kozłowski.de

www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

Zakres leczenia:

- leczenie dzieci i dorosłych,
- profilaktyka,
- wypełnienia światłoutwardzalne i porcelanowe,
- leczenie kanałowe,
- korony, mosty i protezy,
- system CEREC,
- implanty,
- leczenie paradontozy,
- szyny zgryzowe,
- zabiegi kosmetyczne (np. wybielanie, licówki).

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn
na północ od Monachium, samochodem A9
- kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn,
S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:

pon. – czw.: 9.00 – 13.00 / 14.00 – 18.00

pt.: 9.00 – 13.00

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń



Marta Dzikiewicz

TŁUMACZENIA

POMOC W TŁUMACZENIACH

POLSKO/NIEMIECKICH ORAZ NIEMIECKO/POLSKICH

- ustnych
- pisemnych
- telefonicznych

w zakresie:

- redagowania pism, wypełniania wniosków, dokumentów
- pisanie CV, odwołań do pism urzędowych
- Kindergeld
- ustalania statusu osoby bezrobotnej/Arbeitslosengeld
- formalności związanych z takimi czynnościami jak: założenie firmy i konta, zawarcie umowy z ubezpieczycielem oraz adwokatem
- załatwiania wszelkich spraw w: urzędach, bankach, instytucjach, szpitalach, klinikach, policji, szkołach, urzędzie pracy
- tłumaczenia korespondencji
- prowadzenia firmy oraz przygotowywania księgowości
- rejestracji pojazdów

☎ 0049/173/6858201 ✉ marta.dzik@gmx.de



JOANNA TOWARA
KOSMETIK STUDIO ART BEAUTY

POCZUJ LUKSUS PIELĘGNACJI W ART BEAUTY

ZABIEGI / BEHANDLUNGEN:

Zabiegi na twarz

Zabiegi na ciało

Lipoliza iniecyjna

Stymulatory tkankowe

Usuwanie brodawek i włókniaków elektrokoagulacja

Laserowe usuwanie owłosienia i naczynek

Laserowe fotoodmładzanie

Podologia

☎ +49 17661473784

📍 Schirmgasse 294
84028 Landshut



mojemiesto



DOŁĄCZ
do nas na



facebook



Josephsburg-Apotheke

Mariola Huber

Josephsburgstr. 60

81673 München Berg am Laim

Tel. 089/43660304

Fax. 089/43660306

josephsburg-apotheke@hotmail.com

www.josephsburg-apotheke.de

Dojazd: U2: Josephsburgstraße

Tramwaj Nr.19: Mutschellestraße

Apteka znajduje się

na rogu Josephsburgstraße/Eise-Rosenfeld-Straße

godziny otwarcia:

pon.-piąt. 8.30-18.30, sob. 8.30-12.30

PORADY

w języku polskim, bułgarskim
i rumuńskim



Łańcuch Świateł Pamięci

Kamień Pamięci przy Keltenhalle w Burgkirchen

Upamiętnienie zamordowanych dzieci, nieznanych ofiar narodowego socjalizmu w latach 1943–1945.

W tym roku przypada 80. rocznica zakończenia II wojny światowej. Z tej okazji lokalna grupa społeczna „Gedenkstätte Kindergrab Burgkirchen” pod kierownictwem Andrzeja Białasa organizuje wyjątkowe wydarzenie upamiętniające najmłodsze ofiary niemieckiego nazizmu. Tę inicjatywę współtworzą Powiatowe Koło Młodzieży (niem. Kreisjugendring Altötting), pod przewodnictwem Maximiliana Wintera, oraz miejscowi artyści, angażując wielu młodych ludzi z powiatów Altötting i Mühldorf.

Organizatorzy zapraszają do udziału w sobotę, 15 listopada 2025 r., o godzinie 16:00, przy Kamieniu Pamięci obok Keltenhalle (Burghauser Straße 15, 84508 Burgkirchen an der Alz).

Uroczystość rozpocznie się przy kamieniu przy Keltenhalle, następnie wspólnie utworzymy około kilometrowy łańcuch świetlny prowadzący z miejsca zbrodni – byłego drewnianego baraku – do masowego grobu niemowląt, w którym pochowano 152 dzieci, w tym 76 niemowląt polskich pracowników przymusowych.

Barak wybudowano, aby kobiety po porodzie mogły jak najszybciej wrócić do pracy przymusowej. Matkom obiecywano dobrą opiekę nad ich dziećmi, które musiały pozostać w baraku. Rzeczywistość była inna: dzieci leżały półnagie na słomianych pryzkach i żyły zaledwie kilka dni lub tygodni, umierały z powodu celowych zaniedbań, fatalnych warunków higienicznych, głodu i zimna.

Symboliczny łańcuch świetlny będzie wyrazem pamięci i szacunku dla ostatniej drogi tych niewinnych dzieci, a jednocześnie mocnym protestem przeciwko ich zapomnieniu.

Po zapaleniu wszystkich świec wspólnie wyruszymy w stronę oddalonego o kilometr grobu dzieci. Przy masowej mogile na cmentarzu przy kościele św. Jana Chrzciciela (Rupertusstr. 8, 84508 Burgkirchen) odczytane zostaną imiona i nazwiska wszystkich pochowanych tam dzieci. Uroczystość zakończy się wspólnym śpiewem, modlitwą i błogosławieństwem.

Dołącz do płomyczków, z których każdy symbolizuje niewinną duszę niemowlęcia. Niesie pamięć, współczucie i nadzieję. Nie pozwala zapomnieć o najmłodszych ofiarach II wojny światowej.



EINLADUNG ZAPROSZENIE

Bildungszentrum zur Förderung der polnischen Sprache, Kultur und Tradition bei der Polnischen Katholischen Gemeinde in Schwäbisch Gmünd e.V.

lädt herzlich alle Gäste sowie die Einwohnerinnen und Einwohner aus Schwäbisch Gmünd und Umgebung ein zur

Feierlichen Eröffnung der Weihnachtskrippe auf dem St. Salvatorkirchplatz anlässlich des 30-jährigen Jubiläums der deutschlandweiten Weihnachtskrippenaustellungen.

13 Dezember 2025, 16:30 Uhr

„Völkerverbindender Dialog
und Friedenskrippe“

„Żłóbek łączący Narody w Dialogu i Pokoju“

Schirmherrschaft:

Generalkonsul der Republik Polen, Herr Rafal Wolski, Oberbürgermeister von Schwäbisch Gmünd, Herr Richard Arnold und Herr Dekan Robert Kloker.



BILDUNGSZENTRUM ZUR FÖRDERUNG DER POLNISCHEN SPRACHE,
KULTUR UND TRADITION BEI DER POLNISCHEN KATHOLISCHEN
GEMEINDE IN SCHWÄBISCH GMÜND E.V.

Tanz-und Gesangsensemble

Slask

Patr. Stanisław Hadyna

ANLÄSSLICH DES 30-JÄHRIGEN JUBILÄUMS

Präsentation der polnischen Kultur und Tradition durch deutschlandweite
Weihnatskrippenausstellungen an
öffentlichen Orten, wie Bahnhöfen, Flughäfen, Kliniken und Banken

DER ZAUBER VON WEIHNACHTEN

„Złóbek, łączący Narody w Dialogu i Pokoju“
Völkerverbindender Dialog und Friedenskrippe

13.12.2025 um 18:00 Uhr

Im Stadtgarten Schwäbisch Gmünd (Einlass ab 17 Uhr)

W Congres Centrum Stadtgarten Schwäbisch Gmünd, wejście od 17 godziny

Schirmherrschaft: Generalkonsul der Republik Polen, Rafał Wolski

Oberbürgermeister Schwäbisch Gmünd, Richard Arnold

Dekan Robert Kloker

Kostenfreie Eintrittskarten sind im „i-Punkt“ in Schwäbisch Gmünd und im Bildungszentrum erhältlich.

ZESPÓŁ PIĘŚNITANCA „SLASK” IM STANISŁAWA HADYNY JEST INSTYTUCJĄ KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO
WSPÓŁPRACUJĄCĄ PRZYZ MINISTERSTWO KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Województwo
Śląskie



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Generalkonsulat
der Republik Polen
in München



Schwäbisch Gmünd
Älteste Stauferstadt



Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów dzieci. Mieszka w Bawarii.

Daria Nadolska



MOTTO

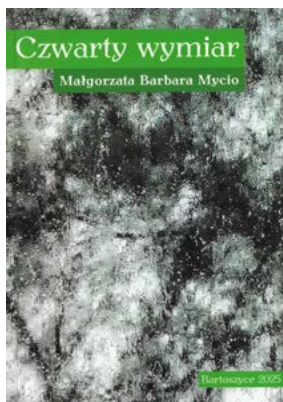
na dziś

Nieważne, jak trudna była przeszłość. Zawsze możesz zacząć od nowa.

(Buddha)



Małgorzata Barbara Mycio – z wykształcenia umysł ścisły, dusza humanistyczna. Ma w dorobku tomik wierszy „To moje...”, wydany w 2012 r. Liczne spotkania autorskie. Publikuje w miejscowej prasie, prezentuje twórczość innych poetów, występuje na deskach teatralnych i nagrywa słuchowiska. Pasjonatka fotografii. Autorka zdjęć do jej najnowszego tomiku „Czwarty wymiar”. Działaczka społeczna, radna Rady Miasta Bartoszyce.



BOŻEGO NARODZENIA

Rozświetlisz drogę
Milionem gwiazd
Przemówisz w zgiełku
Ludzkim głosem
Roziskrzonym śniegiem
Radość przyniesiesz
Tym co na stole
Dostatek zapowiesz
Pod świerkiem
Chwilę szczęścia położysz
Tylko pustego miejsca
Nie zapelnisz
Tylko rysy w sercu
Nie zabliźnisz
Tylko smutku w duszy
Nie uciszysz
... Bożego Narodzenia



Świąteczna Oferta

Smaki polskich Świąt - tradycyjnie, domowo i z sercem



GENUSS ZAUBER - POLSKI CATERING

- Pierogi z kapustą i grzybami 1 kg/30 €
- Pierogi ruskie 1 kg/27 €
- Pierogi z mięsem 1 kg/27 €
- Uszka z grzybami 0,5 kg/17 €
- Krokiety z kapustą i grzybami 1 szt./4,5 €
- lub z mięsem 250 ml/5 €
- Zupa grzybowa 250 ml/3,50 €
- Barszcz czerwony 1 kg/15 €
- Łazanki z kapustą i grzybami 1 kg/15 €
- Kapusta z grochem 1 kg/35 €
- Bigos 1 kg/27 €
- Ryba po grecku 1 kg/22 €
- Śledź w oleju lub w śmietanie 1 kg/23 €
- Sałatka jarzynowa 1 szt./3,50 €
- Galaretka z kurczakiem 1 szt./4 €
- Galaretka z łososiem

Odbiór osobisty:

23 grudnia, godz. 12:00-15:00 Karl-Benz-Str. 12, 85221 Dachau

+49 0151 4369 6468



Was ich anbiete:

- ✓ Kostenloses Aufmaß und Angebot - ich komme persönlich zu Ihnen nach Hause.
- ✓ 3D-Planung - sehen Sie Ihre neue Möbel, bevor sie entsteht.
- ✓ Produktion in den besten polnischen Tischlereien.
- ✓ Premium-Materialien: Egger, Kaindl, Blum, Hettich, GTV, Abbet Laminatti, Eg Stone, Peka u. v. m.
- ✓ Montage direkt durch die Tischler, die Ihre Möbel gefertigt haben.
- ✓ Komplette Projektbetreuung - vom Aufmaß bis zur Montage.
- ✓ Attraktive Preise und kurze Lieferzeiten.

ANNA SZCZYGIOŁ



MASSMÖBEL - NACH IHREN BEDÜRFNISSEN

www.project-by-ann.com
0176 84 70 50 33



Ich fertige:

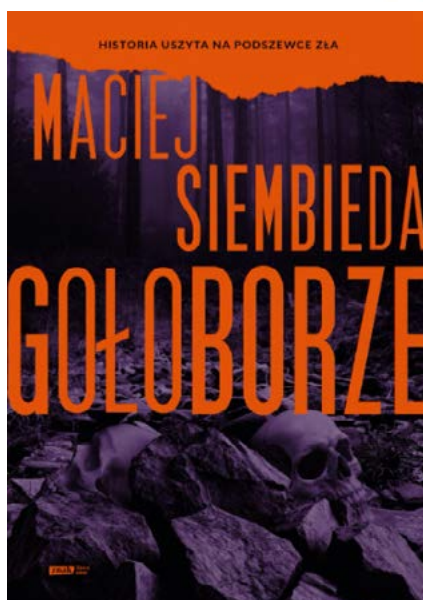
- Küchen nach Maß
- Garderoben und Schränke
- Badezimmermöbel
- Einbauschränke
- Möbel für Hotels, Büros und Arztpraxen

Książki pod choinkę

Czym byłby ostatni numer w roku bez tradycyjnych już podpowiedzi, jakie książki podarować bliskim (lub sobie samemu) podczas tego magicznego wigilijnego wieczoru. Bo przecież moment, gdy za oknem migoczą lampki, w powietrzu czuć zapach piernika i mandarynek, a cały świat zwalnia, jest najlepszym czasem na chwilę relaksu z dobrą książką w ręku. Poznajcie więc historie, które ogrzeją serce, poruszą wyobraźnię, ale i zmuszą do refleksji. Tym razem polecam aż sześć tytułów, tak aby każdy – niezależnie od preferowanego gatunku literatury – znalazł wśród nich coś dla siebie. Zapraszam do lektury.



LITERATURA PIĘKNA: „Kalendarz adwentowy” Jolanta Kosowska, Marta Jednachowska, wyd. Novae Res. Najpiękniejsza świąteczna opowieść, jaką przeczytasz tej zimy! W domu dziecka przy ulicy Zimowej trwają przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. Opiekunki dokładają wszelkich starań, by dzieci choć przez tych kilka dni czuły się tam jak w prawdziwym domu. Placówka boryka się jednak z poważnymi problemami finansowymi – funduszy brakuje nawet na prezenty dla wychowanków. By zmienić tę trudną sytuację, Marzena, dyrektorka domu dziecka, organizuje bożonarodzeniowy jarmark, a Klaudia, jedna z opiekunek, za własne pieniądze kupuje każdemu z podopiecznych kalendarz adwentowy. Nikt nie wie, że w upominkach dla dzieci znajdują się nie tylko czekoladki, ale także... tajemnicze liściki od nieznanego nadawcy, które wywrócą tegoroczne święta do góry nogami.



KRYMINAŁ: „Gołoborze” Siembieda Maciej, wyd. Znak. Historia uszyta na podszeźwie zła. W świętokrzyskich lasach, w cieniu Łysej Góry, obok miejsca, gdzie na Czarnej Polanie głaz przygnoił diabła, od lat toczy się zjadła wojna. Dwa zwaśnione rody pielęgnują nienawiść, której nauczyli ich przodkowie. W tej wsi są ludzie z kamienia twardszego i ostrzejszego niż te na gołoborzu, a ich oczy płoną gniewem. Wszyscy wiedzą, że wojna między Kończakami a Cebrzynami jest święta, morderstwo – honorowe, a rodzina i obowiązki wobec niej stoją ponad prawem. Wyrok wymierza się tutaj osobiście. Najlepiej nożem. Stefan Cebrzyna nie mógł od tego uciec. Nawet jeśli Jadźka Kończakowa była dla niego od zemsty ważniejsza. Przysięgi złożone ojcom muszą zostać

Małgorzata Gąsiorowska

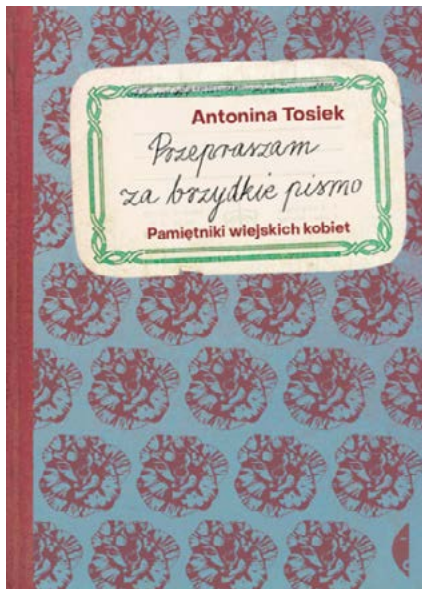
dotrzymane. Tutaj honor znaczy więcej niż życie, a zemsta działa nawet zza grobu. Maciej Siembieda w swojej najbardziej osobistej powieści odmienia zemstę przez wszystkie przypadki. Rozlicza się z trudną historią Gór Świętokrzyskich – przywołuje krążące wokół regionu legendy i łączy je z historią Polski od powstania styczniowego aż do lat 90. XX wieku. Tu intryga niczym z „Ojca chrzestnego” przeplata się z szekspirowskim dramatem.



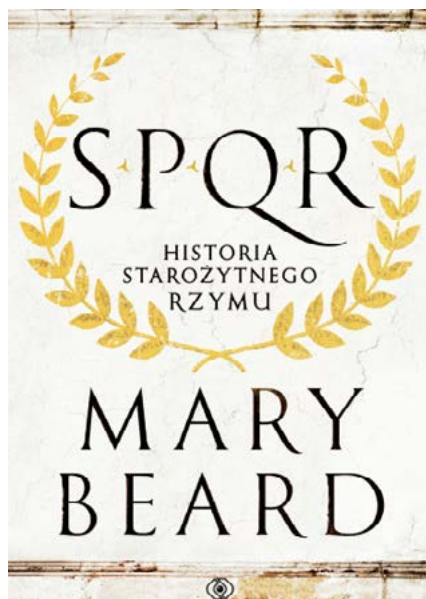
PORADNIK: „Teoria «pozwól im»” Robbins Mel, wyd. Galaktyka. Mel Robbins zyskała uznanie na całym świecie dzięki książce

„Reguła 5 sekund”, w której przedstawia skuteczną metodę radzenia sobie z prokrastynacją. W najnowszym poradniku „Teoria «pozволь im»” prezentuje przełomową metodę, która zainspirowała już miliony ludzi, pozwalającą na poprawę relacji z otoczeniem poprzez zaakceptowanie faktu, że każdy ma prawo do własnych wyborów, nawet jeśli nie zawsze je rozumiemy. Zdaniem autorki sekret prawdziwej wolności polega na tym, że pozwolisz innym być sobą. Bo im mniej próbujesz kontrolować innych, tym więcej kontroli odzyskujesz nad własnym życiem. Jeśli nauczysz się dystansować od frustrujących cię sytuacji, na które nie masz wpływu, twoje życie nabierze nowej jakości. Zbyt wiele energii poświęcamy na analizowanie cudzych decyzji i zamartwianie się rzeczami, na które nie mamy wpływu. Zamiast więc stresować się działaniami innych i próbować kontrolować ich zachowanie, po prostu... pozwól im żyć swoim życiem i nie bierz tego do siebie. W tej teorii kluczowe jest także pozwolenie sobie – na spokój, na radość, na życie zgodne z własnymi wartościami. Pozwól sobie odpuścić toksyczne relacje, pozwól sobie przestać przejmować się opiniami innych, pozwól sobie być sobą bez potrzeby ciągłego tłumaczenia się czy spełniania cudzych oczekiwań. Pozwól i zobacz, jak wiele zyskasz.

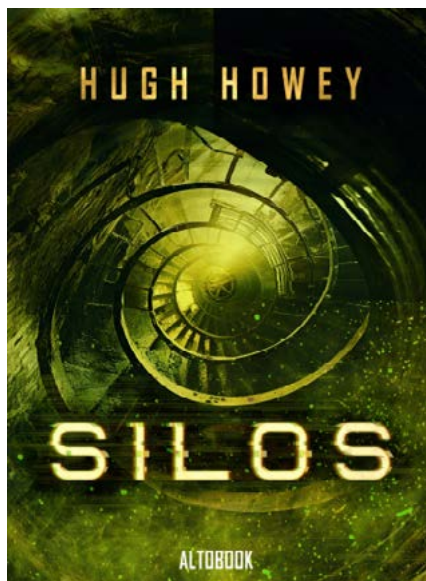
opiera się na kłamstwach, tajemnicach, ciągłych nakazach i zakazach, a najwyższą z kar jest wyjście na zewnątrz. Po tym, jak poprzedni szeryf opuścił silos, Juliette, mechanik z głębin, nagle i w niewytłumaczalny sposób zostaje awansowana na szefa organów ścigania. Nie zważając na zwyczaje, których powinna przestrzegać, Juliette odkrywa ślady spisku, a podążanie tym tropem może wszystkich doprowadzić do śmierci.



Łącząc wnikliwą analizę z wrażliwością, stworzyła obraz przemian polskiej wsi w XX wieku. Obraz realistyczny i głęboko poruszający.



HISTORIA: „SPQR. Historia starożytnego Rzymu” Beard Mary, wyd. Rebis. „SPQR” to skrót, którym Rzymianie określali swoje państwo: Senatus Populus Que Romanus (senat i lud rzymski). Starożytny Rzym w dalszym ciągu definiuje nasze wyobrażenia o świecie i o nas samych, od szczytnych teorii po wulgarne żarty. Stanowi fundament zachodniej kultury i polityki. Debaty Rzymian na temat postawy obywatelskiej, terroryzmu oraz praw jednostki czy tożsamości płciowej wpływają i dziś na nasze własne dyskusje na temat wolności i swobód obywatelskich. „SPQR” to świeże spojrzenie na rzymską historię. Mary Beard, zaliczana do czołowych filologów klasycznych, zgłębia nie tylko, w jaki sposób niewiele znacząca italska wioska zdołała podporządkować sobie olbrzymie terytoria na trzech kontynentach, ale też – co sami Rzymianie myśleli o sobie i swych dokonaniach i dlaczego wciąż są dla nas ważni. Autorka w niniejszej opowieści, zakończonej na roku 212, kiedy to cesarz Karakalla obdarował wszystkich wolnych mieszkańców imperium obywatelstwem rzymskim, ukazuje sylwetki Rzymian słynnych i zapomnianych. Rzuca też nowe światło na podstawy rzymskiej kultury, od niewolnictwa po kwestię bieżącej wody, w szerszym kontekście imperium analizując tak ważne i dziś zagadnienia, jak demokracja, spory religijne, migracje, mobilność społeczna i wyzysk.



FANTASTYKA: „Silos” Howey Hugh, wyd. Altobook. Zekranizowany fenomen literacki, stawiany obok najważniejszych powieści dystopijnych. Gdy świat został skażony, ludzie zamieszkali pod ziemią w ogromnej wielopoziomowej konstrukcji zwanej silosem. Nie wiedzą, skąd się tam wzięli, ile czasu już tam są oraz dlaczego świat na zewnątrz jest dla nich zabójczy. Ich życie

LITERATURA FAKTU: „Przepraszam za brzydkie pismo. Pamiętniki wiejskich kobiet” Tosiek Antonina, wyd. Czarne. W latach 1933–1995 w konkursach pamiętnikarskich dla mieszkańców wsi mogło wziąć udział nawet dziewięćdziesiąt tysięcy kobiet. To Nowy Sącz albo pół Olsztyna pamiętnikarek. Julianna spisywała swój pamiętnik w latach trzydziestych – nocami, w tajemnicy przed mężem. Danka w latach sześćdziesiątych – rankiem, czekając, aż rozpali się w piecu. Teresa w roku 1983 – w PKS-ie wiozącym ją do pracy w pobliskiej masarni. Janka jako nastolatka marzyła o studiach polonistycznych, ale bardziej potrzebna była w gospodarstwie. Została więc pamiętnikarką. Dla wielu bohaterek tej książki spisywanie wspomnień było aktem uznania, że ich historia zasługuje na uwagę. Po raz pierwszy miały okazję przyjrzeć się osobistym doświadczeniom i nadać im znaczenie wykraczające poza sferę prywatną. Opowiadały własnymi słowami o przemoc, biedzie czy wstydzie i w ten sposób sprzeciwiały się dominującym normom społecznym i kulturowym. Antonina Tosiek sięgnęła po setki oryginalnych rękopisów i maszynopisów nadesłanych na konkursy, a także po dane statystyczne i opracowania naukowe.



Podlasie bliskie i dalekie - Supraśl

Zwiedziliśmy ostatnio Podlasie Nadbużańskie, a dziś wybierzemy się dalej na północ – do Supraśla. Już z daleka widać prawosławny Monaster – charakterystyczną obronną budowlę z XVI wieku. Legenda głosi, że mnisi z pobliskiego Gródka zwodowali drewniany krzyż, by ten – przemierzając rzekę – wskazał im miejsce pod budowę klasztoru.



Monaster Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy

to murowana cerkiew główna, wzniesiona na miejscu pierwszej drewnianej. Obok niej na terenie otoczonym wysokim murem stoi cerkiew św. Jana Ewangelisty, a także barokowe budynki klasztorne i Pałac Archimandrytów, mieszczący dziś Akademię Suprańską. W monumentalnej cerkwi głównej zobaczymy wspaniałą ikonostas, bizantyjskie freski i słynące cudami Suprańską Ikonę Matki Bożej – to niezwykle dzieła sztuki i kultu, odtwarzane i restaurowane od ponad 80 lat, gdyż w czasie II wojny ten zabytek światowej klasy został wysadzony w powietrze przez cofającą się wojska niemieckie. Zwiedzanie możliwe jest tylko z przewodnikiem (nas oprowadzał brat Jan), indywidualni turyści dołączają do grup i czekają przed furtą na wyznaczoną godzinę. Odkryte części ciała należy przykryć, wypożyczając przy wejściu stosowne części garderoby. W 2023 r. Monaster został uznany przez Prezydenta RP za pomnik historii. To jedyny czynny męski klasztor prawosławny w Polsce – wieczorem odprawiana jest msza, w której można wziąć udział. W klasztornej brannie nabędziemy przedmioty kultu, książki o obrzędach i zwyczajach (także kulinarnych), pamiątki i ikony.

Muzeum Ikon i Muzeum Sztuki Drukarskiej

znajdują się w prawym skrzydle klasztoru. Kolekcja ikon to ponad tysiąc eksponatów pochodzących z różnych stron Podlasia, także z wschodniej granicy. Ikony warto oglądać z przewodnikiem, który opowie, co przedstawiają i jakie znaczenie mają kolory, np. czerwony (ogień, moc, Duch Święty), złoty (światłość, blask od Boga) i błękit (niebo, życie niebiańskie). Wierni otrzymują ikony w ważnych momentach życia, np. w dniu ślubu. W muzeum zobaczymy jak pisze się ikony oraz film obrazujący powojenne zniszczenia. Obok mieści się Muzeum Sztuki Drukarskiej i Papiernictwa (od listopada do kwietnia można zwiedzać tylko po umówieniu się). Była tu biblioteka rękopisów i pierwsza drukarnia w Wielkim Księstwie Litewskim, a pierwszą książkę – „Żyćie prepodobnego otca naszego wielkiego Onyfryja carewiczka perskiego” – wydrukowano w 1696 r. Dziś sami na jednej ze starych maszyn poligraficznych wydrukujemy fragment którejś z ksiąg na czerpanym papierze i zabierzemy ze sobą na pamiątkę.

Spacer po mieście i nad rzeką Supraśl

jest piękny szczególnie jesienią. Rzeką wiję się spokojnie w dole wysokiej skarpy, na której znajdziemy się po wyjściu z muzeów. Po kamiennych schodach można zejść na brzeg i pójść w kierunku drewnianego mostu. Z niego roztacza się najładniejszy widok na klasztor – jesienią i zimą często otulony w gęste mgły, z których wystają majestatyczne wieże. Idąc później ulicami miasteczka, rozpoznamy filmowe zakątki, m.in. z filmu „U Pana Boga za piecem”, którego tytuł świetnie oddaje atmosferę miasta. Przy głównej ulicy (J. Piłsudskiego) stoją dwa kościoły, z których jeden był niegdyś



Grażyna Strzelecka

Dr Grażyna Strzelecka, germanistka, w latach 2006–2011 kierownik Centrum Kultury Polskiej w Monachium, obecnie pracuje na Uniwersytecie Warszawskim. W ramach projektu *Polska i Niemcy dla młodych ludzi* przemierzyła w 2020 r. ze studentem zespołem naukowym ponad 2000 km po Niemczech i drugie tyle po Polsce. Członkowie zespołu są współautorami Alternatywnego Przewodnika po Polsce.

ewangelicki, a przy Pl. Kościuszki 1 zaskoczył nas urodziwy Pałac Buchholtzów, fabrykanckiej rodziny z Łodzi, która osiadła tu w XIX w., by rozruszać przemysł włókienniczy bliżej rosyjskich rynków zbytu. Wnętrza kryją m.in. marmurowe schody, secesyjną ornamentykę i salon z dwoma rzeźbami – dziś uczą się tu przyszli artyści. Przy Placu działa niewielkie targowisko z lokalnymi produktami (można na nim kupić m.in. lniane serwety i obrusy), a przy ul. 3 Maja zachowały się drewniane Domy Tkaczy.

Suprańska kuchnia

słynie z kartaczy, ale zjemy tu także znane nam już znad Buga zaguby i ziemniaczaną babkę. Wszystkie restauracje są świetne, a najsłynniejsza z nich to niewielki Bar Jarzębinka (blisko Domów Tkaczy). Smacznie jest w Domu Ludowym (obok Kościoła) i w Ostoji, gdzie serwuje się kartacze ogromnej wielkości. W sierpniu w Supraślu odbyły się Mistrzostwa w Pieczeniu Babki i Kiszki Ziemniaczanej z udziałem Kół Gospodyń Wiejskich. Do spokojnego miasteczka ściągnęły tłumy zgłodniałych turystów, ale jedzenia nie zabrakło.

Puszcza Knyszyńska

kryje w sobie wiele skarbów. Atrakcją jest kolejka z miasteczka prowadząca na leśną polanę, gdzie można zorganizować piknik i rozpalic ognisko. Wędrówka przez Puszcę otaczającą Supraśl może dostarczyć nam wielu wrażeń w postaci napotkanej zwierzyny (żyją tu stada jeleni, sarny, lisy, rysie, a nawet żubry), a na pewno oddychać będziemy tu pełną piersią. Zimy są na ogół śnieżne, więc po Puszczy organizowane są także tradycyjne kuligi. Supraśl ma status uzdrowiska – leczą się tu drogi oddechowe i choroby płuc. Ponadto szczyci się czystym niebem, niezakłócanym przez sztuczne światło. Licząc na dobrą pogodę, można wybrać się na nocne obserwacje gwiazd z przewodnikiem – zbiórka jest o 21.30 nad rzeką, a w Domu Ludowym zasięgnijmy informacji o terminach.



W wycieczce do Supraśla wzięło udział ponad 30 osób – studentów, doktorantów i nauczycieli akademickich z europejskich Uniwersytetów – uczestników 60. Konferencji LingColl2025, która odbyła się w dn. 17–20.09.2025 r. na Uniwersytecie Warszawskim.

Frau Helbing – Mrs. Marple z Hamburga

Co różni Franziskę Helbing, bohaterkę serii powieści kryminalnych Eberharda Michaely, od Jane Marple stworzonej przez Agathę Christie? Przede wszystkim stan cywilny i miejsce zamieszkania. Pani Helbing nie jest osobą niezamężną, lecz wdową, zamieszkałą w Hamburgu, w dzielnicy Grindel. Za życia męża pracowała razem z nim w jego sklepie mięsny, w wolnym czasie zajmowała się domem, a z rozrywek i dóbr kulturalnych korzystała w ograniczonym zakresie. Jako wdowa nadrabia te zaległości dzięki przyjaciółce, ekscentrycznej i nieco pretensjonalnej Heide, która zabiera ją na koncerty, wernisaże i inne imprezy. Franziska Helbing jest osobą otwartą i chętnie poznaje dziedziny życia, które wcześniej były jej obce.



Od zawsze jej wielką namiętnością było czytanie kryminałów, które wypożyczała z biblioteki. Być może dlatego odkrywa w sobie talent do wykrywania przestępstw. Pomagają jej w tym – podobnie jak Jane Marple – mądrość życiowa, znajomość ludzkich charakterów i umiejętność szybkiego kojarzenia faktów. Oczywiście miejscowa policja, z małymi wyjątkami, nie akceptuje prywatnych śledztw pani detektyw-amatorki, choć często korzysta ze zdobytych przez nią informacji. Jak łatwo się domyślić, pani Helbing zawsze wyprzedza policjantów o krok, czym sprowadza na siebie niebezpieczeństwo.

W punkcie kulminacyjnym sama znajduje się w sytuacji zagrożenia. Narracja w tym momencie zwykle się urywa, co jeszcze bardziej potęguje napięcie.

Eberhard Michaely, autor sześciotomowego cyklu o hamburskiej „Mrs. Marple”, jest z wykształcenia modelarzem i muzykiem jazzowym grającym na saksofonie. Podczas pielgrzymki do Saarbrücken w 2014 roku odkrył u siebie smykałkę do pisania. W 2021 roku ukazała się jego pierwsza powieść „Frau Helbing und der tote Fagottist”, a następnie pięć kolejnych części. Obecnie pisarz pracuje jako kierowca jednej z linii autobusowych w Hamburgu. Jak sam mówi, Frau Helbing wsiadła kiedyś po prostu do jego pojazdu. Okazuje się, że w każdym miejscu pracy można znaleźć inspirację; pamiętajmy, że nasza legendarna autorka kryminałów Joanna Chmielewska była z zawodu architektem.

Pani Helbing należy do pokolenia, które stroni od nowinek technicznych. Nie posiada telefonu komórkowego, czasem sprawia jej trudność korzystanie z bezprzewodowego, a internet to dla niej teren nieznan. Uduje jej się jednak funkcjonować bez tego. Mieszka sama, ale bynajmniej nie jest samotna. Podczas badania okoliczności śmierci hamburskiego malarza, przygarnia pozostawionego przez niego kota Chagalla. Jej najlepszym przyjacielem jest pochodzący z Turcji krawiec Aydin, którego zakład mieści się w lokalu zajmowanym dawniej przez jej masarnię. Pani Helbing odwiedza go regularnie, a on częściej ją herbatą, chętnie służy jej radą, pomocą i przybywa na ratunek, kiedy starsza pani samodzielnie podejmuje ryzykowne akcje.

Od zmarłego fagocisty do zatrutych świątecznych ciasteczek

Pierwszą zagadką rozwiązana przez panią Helbing była śmierć jej sąsiada, fagocisty, który rzekomo doznał wstrząsu anafilaktycznego po użądleniu osy. W kolejnych tomach dzielna starsza pani poszukuje emerytowanego kapitana, który w tajemniczy sposób zniknął z domu spokojnej jesieni, wpada na trop bezwzględnej „czarnej wdowy”, udaje jej się też rozwikłać zagmatwaną historię rodzinną, której głównym bohaterem jest notoryczny ułóżdźca. W ostatnim tomie serii, którego akcja toczy się w okresie Bożego Narodzenia, bohaterka demaskuje intrygę rozgrywającą się wśród artystów

przygotowujących spektakl w Teatrze Sankt Pauli. Dwoje członków zespołu pada ofiarą zatrutych ciasteczek.

Dzięki książkom Michaely'ego można bliżej poznać Hamburg, także od strony kulinarnej. W każdym tomie pani Helbing przygotowuje jakąś lokalną potrawę, przy czym autor opisuje jej czynności tak, jakby cytował przepis z książki kucharskiej. W historii o zaginionym kapitanie jest to posiłek regeneracyjny dla marynarzy „Labskaus”, który smakuje o wiele lepiej niż wygląda. Opis placka ze śliwkami, które pośrednio przyczyniły się do wykrycia mordercy malarza, sprawia, że czytelnikowi cieknie ślinka. W ostatniej powieści cyklu pani Helbing przyrządza bożonarodzeniową gęs, na specjalne życzenie szwagra, który przylatuje na święta do Hamburga ze Stanów z żoną i córką. Niestety, obie panie wolą wegetariańskie przekąski i dietetyczną co-cółę od tradycyjnego wigilijnego dania.



Język tych powieści jest prosty i zrozumiały, więc polecam je miłośnikom gatunku znającym język niemiecki w stopniu zadowalającym. Podczas lektury trafiają się co jakiś czas charakterystyczne dla Hamburga regionalizmy, ale autor stara się wyjaśniać ich znaczenie. Na przykład „Hasenfuß” oznacza tchórza, a „Tohuwabohu” – nieporządek i chaos. Ja lubię czasownik „hopsnehen”, czyli „nabrać” kogoś, ale w sensie życzliwym, żartobliwym. Podoba mi się bardziej niż powszechnie używane „verarschen”, które ma wulgarną konotację. Przygody pani Helbing to znakomita i odprężająca lektura na jesienno-zimowe wieczory.

Jadwiga Zabierska

M **mojemasto.de**

Impressum

WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; **REDAKTOR NACZELNY:** Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak, Michał Spes. Zamieszczane teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKLAD:** 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
<https://www.gov.pl/web/niemcy/konsulat-generalny-rp-w-monachium>

**Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.
Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium**

Postfach 31 02 65, 80102 München
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Dr.-Schmelzing-Str. 60, 86169 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Rathauspl. 9A, 85049 Ingolstadt
Tel.: 0841/88138200

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldaustr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/9005497

ADWOKACI:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

DEMACKER Izabela S.

Löwegrube 10, 80333 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331 München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

NIEZGODA Milena

Hohenzollernstrasse 89; 80796 München
Tel.: 089/307799144

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089/740 53 362, M: 0176/77225482

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO-USŁUGI:**Paweł KFZ Werkstatt**

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaußing
Tel.: 089/262 14 696

DORADZTWO PODATKOWE:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677
Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, M: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, M: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:**JAROS Agnieszka**

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677
Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, M: 0179 5468121

KSIĘGOWOŚĆ:**BBL SERVICE**

Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/14 07 852

LEKARZE:**OGÓLNY:****FELDMANN Irena**

Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

MASIUK-SHARO Tatiana

Alter Messeplatz 2, 80339 München
Tel.: 089 50 29 611

ZADROZNY Jacek

Therese-Giehse-Allee-33, 81739 München
Tel.: 089/679 07 332

GINEKOLOG:**MATZKU-SCHWARZ Sandra**

Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

KARDIOLOG:**MURA Roman**

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/21 66 930

ORTODONTA:**GREMMINGER Agnieszka**

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:**KACZMAREK Anna**

Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Kapuzinerstr. 25; 80337 München
Tel.: 0152/0721 5774

STANKOWSKI Marta

Heilpraktikerin für Psychotherapie, MPU,
Hypnoterapia, Kinezyjologia, Reiki, EMDR
Isenschmidstr. 18; 81545 München
M: 0177/49 04 328

STOMATOLOG:**DIZER Yelena**

Brunnengasse 19, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/224052

JURETZKI KATHARINA

Tel.: 089/39 37 20, Mobil: 0176/32715421

KOZLOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

PRODENTICA

Perfallstraße 2, 81675 München
Tel.: 089/470 33 68

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

OBSŁUGA FIRM:**AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna**

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SKLEPY:**Lukullus AUGSBURG**

Klausstraße 24, 86167 Augsburg

Lukullus LANDSHUT

Innere Münchener Str. 18-20, 84036 Landshut

Lukullus MONACHIUM HADERN

Guardinistraße 186, 81375 München

Lukullus MONACHIUM

Rainfarnstrasse 34, 80935 München

Lukullus REGENSBURG

Greflinger Str. 53, 93055 Regensburg

PAULINKA

Fischerei 1, 84130 Dingolfing

Polnische Spezialitäten STUTTGART

Erligheimer Str. 8, 70437 Stuttgart
Tel.: 0711/81074899

TŁUMACZENIA:**DZIKIEWICZ Marta**

marta.dzik@gmx.de
Tel.: 0173/685 82 01

MILLER Agnieszka

Leopoldstr. 244, 80807 München
Tel.: 089/688 50 05

WEBER Justyna

Tłumacz przysięgły i przy negocjacjach
biznesowych targach i zakładaniu firmy
Abtstrasse 32, 80807 München
Tel.: +49 176 220 633 25

WLASTOWSKA Karina

tłumaczenia przysięgłe (ustne/pisemne)
München
Tel.: 0176-61149594

UBEZPIECZENIA:**NAZARKO Agnieszka**

Rathenaustraße 138 , 80937 München
Tel.: 089/54 892 190

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, M: 0176/104 224 97

INNE:**Josephsburg-Apotheke**

HUBER Mariola, Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43 660 304

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt
Fachanwalt für Strafrecht

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM



Kancelaria Adwokacka

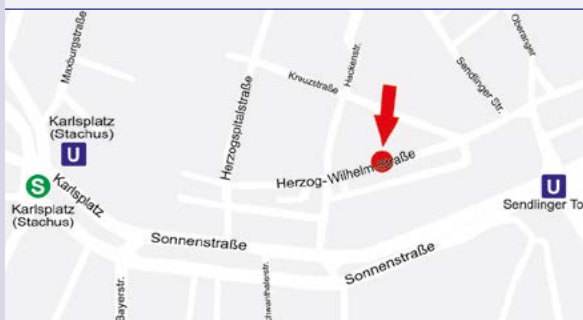
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT

OBSŁUGA PRAWNO-PODATKOWA

Usługi prawno-podatkowe
w zakresie:

- prawa cywilnego i gospodarczego
- księgowości i rozliczeń podatkowych
- niemieckiej działalności gospodarczej
- wypadków drogowych i odszkodowań

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

RECHTSANWALT

Sonnenstr. 27 (2 piętro) · 80331 München

U1/2 U3/6 Sendlinger Tor · S-Bahn Karlsplatz (Stachus)

PRAWO KARNE

Obrona w sprawach karnych i wykroczeń

PRAWO PRACY

Pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach

POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH

Aresztowanie, przeszukanie itp.

Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem –
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

tel. (089) 12 76 25 46 · fax (089) 12 76 25 47 · e-mail: kanzlei@derkacz.net



ZAKŁAD POGRZEBOWY w Monachium

Die ganz persönliche Art der Bestattung

Zapewniamy całodobowe eksportacje z miejsca zgonu
(niezależnie czy jest to dom, hospicjum, czy szpital)
na terenie całego Monachium i okolic.
Wykonujemy także przewozy Zmarłych
na obszarze całej Europy.

MÜNCHEN

Notburgastraße 4
80639 München

Tel. 089 99 300 414
Fax 089 99 300 415
info@muenchner-pietaet.de

UNTERHACHING

Hofmarkweg 12
82008 Unterhaching

Tel. 089 23 71 91 74
Fax 089 23 71 54 61
kontakt@muenchner-pietaet.de



ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72



0 89/13 95 83 73



olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- prawo gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- Kindergeld